252-271


# Kurier Szczeciński

ŚRODA, 30 PAŹDZIERNIKA 1974 ROKU WYD. AB

Nr 252 (9352) Rok założenia 1945 Cena 50 gr


## Problemy wzajemnie korzystnej współpracy

# Końcowe stadium rozmów ZSRR-RFN

## H. Schmidt udaje się dziś do Kijowa

**30.10. MOSKWA PAP. Przebywający z wizytą w Związku Radzieckim kanclerz RFN Helmut Schmidt ma dziś po południu zakończyć rozmowy z przywódcami radzieckimi. Następnie uda się do Kijowa, skąd w czwartek powróci do kraju.**

ROZMOWY ZSRR — RFN z udziałem Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina, Andrieja Gromyki i Helmuta Schmidta oraz Hansa-Dietricha Genschera weszły w końcowe stadium. Dziś spodziewane jest podpisanie wspólnego komunikatu.

Wczoraj omawiano kwestię dalszego rozwoju stosunków między obu państwami, przede wszystkim w dziedzinie politycznej i gospodarczej. L. Breżniew i H. Schmidt dokonali ponadto przeglądu sytuacji politycznej w Europie.

RZECZNICY stron, Leonid Zamiatin i Klaus Boelling, komentując podczas konferencji prasowej 29 bm. przebieg dialogu ZSRR — RFN na najwyższym szczeblu, podkreślili, że dialog ten jest bardzo intensywny oraz odbywa się w ożywionej i rzeczowej atmosferze. Poinformowano dziennikarzy, że w trakcie porannej sesji plenarnej prawie dwie trzecie czasu poświęcono kwestiom politycznym, a jedną trzecią ekonomicznym.

L. Zamiatin stwierdził z upoważnienia sekretarza generalnego KC KPZR, że w ostatnich latach spotkania i rozmowy na najwyższym szczeblu między ZSRR a RFN stały się dobrą tradycją, nieustannie wzbogacając stosunki między obydwoma krajami oraz pozwalając osiągnąć nowy poziom w rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy. Podstawą obecnej wymiany poglądów jest układ moskiewski i zespół zawartych następnie porozumień.

K. Boelling skoncentrował się w swym oświadczeniu na aspektach ekonomicznych, zaznaczając, że RFN przywiązuje dużą wagę do współpracy gospodarczej z ZSRR i jest zainteresowana w realizacji zamierzeń obliczonych na daleką przyszłość oraz w intensyfikacji obrotów towarowych. Dążenia w tym kierunku rozpatruje się z uwzględnieniem specyficznej struktury gospodarki zachodnioniemieckiej.

*UFF jak gorąco... ale w Miami Beach.*

*CAF—AP—telefoto*

## Nagłe pogorszenie stanu zdrowia R. Nixona

**30.10. WASZYNGTON PAP. Rzecznik szpitala w Long Beach (Kalifornia) oświadczył, że stan byłego prezydenta USA Richarda Nixona uległ nagłemu pogorszeniu i uważany jest przez lekarzy za „krytyczny". Były prezydent doznał szoku pooperacyjnego. Stwierdzono też wylewy wewnętrzne.**

**Richard Nixon przeszedł we wtorek operację polegającą na zablokowaniu żyły w celu zapobieżenia przedostaniu się skrzepów do krwiobiegu.**

## Nieprzewidziane skutki „walki stulecia"

**30.10. WASZYNGTON PAP.** Bokserska walka stulecia Clay — Foreman, która była w Stanach Zjednoczonych bezpośrednio transmitowana w zamkniętej sieci telewizyjnej, wywołała nieprzewidziane następstwa. W sali w Louisville (stan Kentucky) doszło do bójki pomiędzy roznamiętnionymi kibicami. Jedna osoba poniosła śmierć, a dwie dalsze znajdują się w stanie krytycznym. Jeden ze świadków zajścia poinformował, iż jakiś widz stanął przed ekranem telewizyjnym, co wywołało gwałtowny sprzeciw innego miłośnika boksu. Wymiana zdań skończyła się ogólną bijatyką.

## Sensacyjne zwycięstwo przez nokaut

# Ali odzyskał tytuł mistrza świata

**MUHAMMAD ALI odzyskał tytuł mistrza świata wszechwag, odnosząc sensacyjne zwycięstwo przez nokaut w ósmym starciu nad Georgem Foremanem. Walka, rozegrana dziś w nocy w Kinszasie, wywołała olbrzymie zainteresowanie. Oglądało ją na miejscowym stadionie 70 tys. widzów, a za pośrednictwem telewizji — miliony kibiców bokserskich.**

**32-letni Ali jest drugim pięściarzem, po Floydzie Pattersonie, któremu udało się odzyskać tytuł mistrzowski.**

PRZED WALKĄ powszechnym faworytem był 25-letni obrońca tytułu mistrzowskiego — George Foreman. W pierwszej rundzie Ali zaskoczył świetnym przygotowaniem i szybkością. W większości akcji wyprzedzał swego przeciwnika; jego ciosy były bardziej precyzyjne. Następne rundy należały jednak do Foremana. Młodszy o 7 lat od swego przeciwnika obrońca mistrzowskiego tytułu, wykazywał więcej inicjatywy i był częściej w ataku. Zepchnięty do defensywy Ali walczył bardzo uważnie, nie pozwalając przeciwnikowi na zadanie groźniejszego ciosu. W piątym starciu doszło do ostrej wymiany ciosów. Sędzia musiał często rozdzielać obu pięściarzy, którzy byli zmęczeni walką. Ciosy Foremana straciły siłę i precyzję. Coraz częściej próbował klinczować. Natomiast Ali dysponował większym zapasem sił i dyktował tempo walki.

W ósmej rundzie Foreman znów ruszył do ataku. Jego ciosy pruły jednak powietrze, Ali czekał tylko na moment nieuwagi przeciwnika. Wykorzystując jedną z okazji, zadał serię błyskawicznych ciosów, które powaliły obrońcę tytułu mistrzowskiego na deski. Wszyscy byli zaskoczeni tym obrotem sprawy.

Sędzia policzył do dziesięciu ogłaszając zwycięstwo Alego przez nokaut. Tysiące kibiców, zebranych na stadionie, zgotowało Alemu żywiołową owację.

„Swym zwycięstwem potwierdziłem dzisiaj, że jestem najlepszym pięściarzem w historii boksu zawodowego — powiedział po walce Ali.

• • •

NOWY mistrz świata Muhammad Ali ma 32 lata. Zadebiutował na ringu w 1958 roku mając 18 lat. Jako amator rozegrał 141 walk, z czego wygrał 134. Podczas igrzysk olimpijskich w 1960 r. w Rzymie zdobył złoty medal w wadze półciężkiej, odnosząc zwycięstwo nad reprezentantem Polski — Zbigniewem Pietrzykowskim. Tuż po olimpiadzie przeszedł na zawodowstwo. Ty-

*(Dokończenie na str. 2)*

## AMBITNE ZAMIERZENIA

# Sesja WRN obraduje nad programem rozwoju oświaty w latach 1975-85

**DZIŚ o godz. 12 rozpoczęła obrady V sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na porządku dziennym znajduje się sprawa rozwoju oświaty i wychowania w województwie szczecińskim, w dziesięcioleciu do roku 1985.**

W DZIELĄCYM nas od tej daty okresie system edukacji narodowej ulegać będzie gruntownym przeobrażeniom zarówno organizacyjnym jak i programowym. Wprowadzenie powszechnej szkoły dziesięcioletniej, poprzedzonej przygotowywaniem dzieci 6-letnich do podjęcia nauki, oprze się przede wszystkim na przebudowanej sieci szkół wiejskich. Plan powoływania gminnych szkół zbiorczych jest w naszym województwie konsekwentnie realizowany i dzięki temu liczba szkół niżej zorganizowanych, o 4 i 5 nauczycielach, zmalała ze 114 do 44. W 54 proc. gmin województwa pracują już zbiorcze szkoły nie odbiegające w wyposażeniu od szkół miejskich, o pełnej kadrze nauczycielskiej.

Szeroko zakrojona akcja, której efektem ma być stan zatrudnienia nauczycieli wyłącznie z wyższym wykształceniem, opiera się głównie na studiach zaocznych. Rocznie podejmuje je 600—700 nauczycieli z naszego terenu.

W OSTATNICH latach wybudowano u nas 7 szkół podstawowych. Potrzeby inwestycyjne są w tym wypadku znacznie większe. W najbliższym dziesięcioleciu do planu budownictwa w województwie powinno m. in. wejść 75 szkół pod-

*(Dokończenie na str. 2)*

## E. Gierek i P. Jaroszewicz złożą wizytę w Finlandii

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie prezydenta Republiki Finlandii Urho Kaleva Kekkonena w dniach od 26 do 29 listopada br. złożą wizytę oficjalną w tym kraju I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotr Jaroszewicz.

## ALDO MORO tworzy nowy rząd

**RZYM. 30.10. PAP. Desygnowany na nowego premiera Włoch, dotychczasowy minister spraw zagranicznych Aldo Moro, przystępuje dziś do serii konsultacji, mających na celu utworzenie nowego rządu.**

**Agencja Reutera pisze, powołując się na źródła dobrze poinformowane, że Aldo Moro może utworzyć mniejszościowy gabinet, złożony jedynie z polityków chrześcijańsko-demokratycznych w wypadku flaszka rozmów z przywódcami innych partii i centrolewicy.**

## Terroryści żądają dostarczenia samolotu

30.10. HAGA PAP. Czterej uzbrojeni terroryści, którzy przetrzymują 16 zakładników w kaplicy zakładu karnego w Scheveningen, zażądali od władz holenderskich dostarczenia samolotu, na którego pokładzie mogliby opuścić ten kraj. Terroryści nie ujawnili, gdzie chcieliby się udać. Obiecali, że w wypadku spełnienia ich żądania zwolnią trzech kolejnych zakładników — dwie kobiety i mężczyznę chorego na serce. Pozostali zakładnicy zostaliby — według słów terrorystów — przewiezieni autobusem na lotnisko.

Dziś przedstawiciele holenderskiego Ministerstwa Sprawiedliwości i czołowi oficerowie policji spotkają się, aby rozważyć żądania terrorystów. Władze przypuszczają, że przy wchodzeniu na pokład samolotu terroryści zwolniliby pozostałych 13 zakładników.

## Wiadomości dnia

**KAIR. Po zakończonym we wtorek siódmym „szczycie" arabskim w Rabacie, dziś odbędą się tam dwie ważne konferencje prasowe. Król Maroka Hasen II omówi uchwały konferencji, podczas gdy przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat przedstawi cele polityczne Palestyńczyków.**

**DELHI. Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger przybędzie dziś z Indii do Bangladeszu. Jego rozmowy w Dhace dotyczyć będą m. in. sprawy pomocy żywnościowej dla dotkniętego klęskami żywiołowymi Bangladeszu.**

**NOWY JORK. Rzecznik policji nowojorskiej oświadczył, że we wtorek trzej bojówkarze — członkowie ekstremistycznej organizacji syjonistycznej Ligi Obrony Żydów, dokonali napadu na biura przedstawicielstwa Organizacji Wyzwolenia Palestyny w tym mieście. Napastnicy pobili dotkliwie zastępcę dyrektora tej placówki 30-letniego Hasana Rhamana. Został on przewieziony do szpitala.**


DZIŚ W NUMERZE: ◆ Ostatnia książka B. Arcta ◆ Urodzeni w wolną sobotę ◆ Poprawa pracy administracji państwowej


Egz. obow. Rej. 80 / 74

### W całym kraju trwają przygotowania

# Od 1 stycznia — nowy system rozpatrywania sporów ze stosunku pracy

**W CAŁYM KRAJU trwają obecnie przygotowania do ważnej akcji społecznej, która rozpocznie się niebawem: powoływania zakładowych i powiatowych komisji rozjemczych oraz komisji odwoławczych d/s pracy. Wszystkie te organa będą tworzyć pierwszą, społeczną instancję w nowym systemie rozstrzygania sporów pracowniczych, wchodzącym w życie wraz z Kodeksem Pracy 1 stycznia 1975 r. Drugą instancją w tych sporach będą okręgowe sądy pracy i ubezpieczeń społecznych — nowe wyspecjalizowane organa, które w tymże czasie rozpoczną działalność na podstawie ustawy przyjętej na ostatnim posiedzeniu Sejmu.**

PODWOI SIĘ liczba zakładowych komisji rozjemczych, które mają działać we wszystkich zakładach uspołecznionych zatrudniających co najmniej 100 pracowników. Oznacza to, że w ok. 10 tys. zakładów pracy komisje takie będą powołane po raz pierwszy. Natomiast spory dotyczące pracowników zakładów, w których nie działają komisje zakładowe, a także pracowników zajmujących stanowiska kierownicze, będą rozpatrywane w ok. 400 powiatowych komisjach rozjemczych, które mają być wybrane do końca listopada na sesjach rad powiatowych oraz dzielnicowych w miastach wyłączonych z województw.

**W JAKIEGO RODZAJU** sporach orzekać będą komisje rozjemcze? Lista spraw im powierzonych obejmuje problemy bardzo istotne dla pracownika. Należą do nich spory rodzące się na tle wynagrodzenia za pracę, urlopów, czasu pracy, uprawnień przyznanych kobietom i młodocianym, świadczeń należnych od zakładu w związku z wypadkiem przy pracy i chorobą zawodową.

**Do takich spraw podstawowych, wywołujących dotychczas najwięcej konfliktów, należą również spory dotyczące rozwiązania umowy o pracę. Te drażliwe często sprawy postanowiono „wyprowadzić" poza zakład pracy, który stał się miejscem konfliktu i powierzyć je członkom powiatowych komisji odwoławczych. Komisje te będą również rozpatrywać spory na tle opiniowania pracowników.**

JUŻ SAMO wyliczenie spraw, którymi będą się zajmować komisje, mówi o randze tych organów i odpowiedzialności, jaką wezmą na siebie ich członkowie. Dlatego sprawą wielkiej wagi jest właściwy dobór pod względem zawodowym i moralnym ludzi, którzy będą sprawować te funkcje.

**W ZAKŁADZIE** pracy — troska o dobór właściwych kandydatów będzie wspólnym zadaniem kierownika i rady zakładowej. Członków powiatowych komisji rozjemczych wybiera rada narodowa w równej liczbie spośród kandydatów zaproponowanych przez naczelnika i odpowiednią instancję związkową. Tę samą zasadę równej reprezentacji — po 50 proc z ramienia administracji terenowej i związków zawodowych — przyjęto przy wyborach członków powiatowych komisji odwoławczych. Po to, by zapewnić wysoki poziom orzecznictwa w sprawach tak trudnych jak zwolnienia z pracy, postanowiono, że komisje te będą działać pod przewodnictwem sędziego.

Do końca roku mają też się odbyć sesje wojewódzkich rad narodowych, które wybiorą ławników okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych. Kandydatury będą zgłaszane w połowie przez wojewodów lub prezydentów, a w połowie przez wojewódzkie rady związków zawodowych.

W ten sposób powstanie nowy prosty i jednolity system rozpatrywania sporów pracowniczych. Gwarantuje on z jednej strony wzmocnienie roli czynnika społecznego w ochronie słusznych praw pracowników i umacnianiu socjalistycznych stosunków pracy i praworządności — dzięki udziałowi przedstawicieli związków zawodowych we wszystkich ogniwach tego systemu. Z drugiej strony połączenie w spójnym systemie orzecznictwa organów społecznych z orzecznictwem wyspecjalizowanych organów sądowych gwarantuje sprawność, fachowość i bezstronność w rozpatrywaniu tych spraw. Wprowadzenie tej reformy w życie powinno więc zapewnić sprawiedliwe rozstrzyganie roszczeń pracowników, zapobiec pieniactwu i przewlekaniu sporów.

## Z BOCIANIEGO GNIAZDA

**STATKI NA WEJŚCIU**

M/s „Rusałka" z Gandawy i Malmoe z drobnicą.
m/s „Świdnica" z Afryki zach. via Dania w balaście,
m/s „Noteć" ze Szwecji z żelazem,
s/s „Sławno" z Danii w balaście,
s/s „Cieszyn" z Danii w balaście.

**STATKI NA WYJŚCIU**

M/s „Dęblin" z Hamburga, Dublina i Cork z drobnicą,
m/s „Kopalnia Kleofas" ze Świnujścia do Włoch z węglem,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem,
s/s „Kalisz" do Danii z węglem,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii z węglem.

**W PORCIE:**

MINIONEJ doby przebywało w porcie 56 statków, 16 z nich zakończyło do rana prace przeładunkowe. Portowcy ZPS przeładowali wczoraj 27 573 t węgla 7 469 t rudy, 4 716 t innych towarów masowych, 1 380 t zboża, 1 719 t drewna i 5 718 t drobnicy. Ogółem przeładowano 48 575 ton.

## Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 2 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 108 820 zł, 55 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po około 3 500 zł, 577 rozw z 10 trafieniami — wygrane po 377 zł (liga polska).

8 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 41 510 zł, 184 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 1 804 zł, 2 397 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 138 zł (liga angielska).

W zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 661 523 zł, 188 rozw. z 5 traf. zwykł — wygrane po około 14 000 zł, 13 031 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 313 zł, 249 502 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.


## PAMIĘTAJ!

— 1 i 2 listopada cała sieć handlu nieczynna, a w dniu 3 listopada (w niedzielę) czynne są tylko sklepy dyżurne w godz. od 7—11

— wszelkich zakupów prosimy dokonać do czwartku tj. do dnia 31 października

— unikniesz kolejek lub przeoczenia, jeżeli uczynisz to wcześniej

— 30 i 31 października wszystkie sklepy czynne do godz. 20 — wykorzystaj więc ten czas na zakupy.

4770-K


# Wczoraj w kraju

■ **BIURO POLITYCZNE KC PZPR** na swoim kolejnym posiedzeniu zapoznało się ze sprawozdaniem delegacji PZPR o spotkaniu konsultatywnym partii komunistycznych i robotniczych Europy. Aprobując w pełni aktywny udział delegacji PZPR w pracach spotkania, Biuro Polityczne z zadowoleniem przyjęło doniosłe decyzje w sprawie zwołania i trybu przygotowania europejskiej konferencji partii komunistycznych i robotniczych. Zaaprobowano również wnioski w sprawie aktywnego udziału naszej partii w dalszych pracach przygotowawczych do konferencji.

**Biuro Polityczne dokonało analizy współpracy Polski z krajami RWPG w świetle kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej.**

**W kolejnym punkcie porządku** dziennego, w oparciu o sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze, Biuro Polityczne pozytywnie oceniło dotychczasowe rezultaty politycznych i organizacyjnych działań instancji i organizacji partyjnych w przygotowaniu wymiany legitymacji członkowskich. Zwrócono uwagę na potrzebę skoncentrowania wysiłków wszystkich partyjnych instancji terenowych, a zwłaszcza na utrzymanie zwiększonej aktywności ideowo-politycznej partii, która sprzyja pomyślnej realizacji planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

**Biuro Polityczne zapoznało się** także z niektórymi problemami rolnictwa w województwie zielonogórskim.

**Biuro Polityczne rozpatrzyło informację o stanie pracy ideowo-wychowawczej w szkołach wyższych, podkreślając jej szczególną rangę i znaczenie.**

■ **PIOTR JAROSZEWICZ przyjął** przebywającego w Polsce ministra budowy maszyn ciężkich Rumunii Ioana Avrama. Tematem rozmowy była współpraca przemysłów maszynowych obu krajów oraz perspektywy dalszego jej rozwoju.

■ **PREZES Rady Ministrów,** przychylając się do prośby prof. dr hab. Zdzisława Kaczmarka, odwołał go ze stanowiska podsekretarza stanu — pierwszego zastępcy ministra nauki szkolnictwa wyższego i techniki.

## ZE SPORTU

### Ali nokautuje

*(Dokończenie ze str. 1)*

tuł mistrza świata wszechwag zawodowców zdobył w 1964 r., zwyciężając Sonny Listona. Walka przypominała swym przebiegiem pojedynek dzisiejszy. 9-krotnie obronił tytuł mistrzowski. W latach 1968—69, kiedy był u szczytu kariery sportowej, władze bokserskie pozbawiły go tytułu i nie miał prawa występowania na ringach, ponieważ odmówił służby wojskowej i wyjazdu do Wietnamu. Cassius Clay vel Muhammad Ali jest członkiem sekty „Czarnych Muzułmanów". W 1970 r. powrócił na ring, jako zawodowiec rozegrał 47 walk, odnosząc 45 zwycięstw, w tym 32 przez nokaut.

Pojedynek z Foremanem jest prawdopodobnie jego ostatnim występem. Wkrótce ma zamiar zakończyć swą bogatą karierę.

Walka Ali — Foreman przyniosła organizatorom ok. 20 mln dolarów dochodu. Najdroższe miejsca wokół ringu kosztowały po 250 dolarów. Przebieg pojedynku transmitowała telewizja.

**POLSKA — KANADA NA ANTENIE PR i TV**

W CZWARTEK zarówno Polskie Radio jak i Telewizja przeprowadzą bezpośrednią transmisję ze stadionu Wojska Polskiego w Warszawie z drugiej części towarzyskiego meczu piłkarskiego reprezentacji Polski i Kanady.

Początek transmisji tak w PR jak i TV godz. 18.25 w programach pierwszych.

**WIKTOR NOWAK NOWYM TRENEREM KADRY BOKSERSKIEJ**

W ZWIĄZKU z prośbą trenera Franciszka Kika o zwolnienie go z obowiązków trenera bokserskiej reprezentacji Polski, Polska Federacja Sportu po zapoznaniu się z opinią PZB w tej sprawie przychyliła się do jego prośby, wyrażając jednocześnie trenerowi Kikowi podziękowanie za ofiarność i wkład w pracy szkoleniowej i wychowawczej.

Z dniem 1 listopada br. opiekę nad kadrą naszych pięściarzy obejmuje trener I klasy dr Wiktor Nowak.

**TENISIŚCI INDII ODMOWILI GRY Z RPA**

TENISIŚCI Indii odmówili gry z drużyną rasistowskiej Republiki Południowej Afryki w finałowym meczu o puchar Davisa. Wiadomość tę podano oficjalnie do wiadomości w New Delhi. Tak więc po raz pierwszy w 74-letniej historii rozgrywek daviscupowych, finał nie dojdzie do skutku.

### Trzeci dzień przyjacielskiej wizyty

# Pal Losonczi na Ziemi Olsztyńskiej

**WARSZAWA 30.10. PAP. Dziś, w trzecim dniu przyjacielskiej wizyty w Polsce, przewodniczący Rady Prezydialnej WRL Pal Losonczi w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego kontynuuje swój pobyt na Ziemi Olsztyńskiej.**

PROGRAM dzisiejszego dnia przewiduje wizytę w Akademii Rolniczo-Technicznej, która utrzymuje przyjacielską współpracę z Uniwersytetem Nauk Agrarnych w Goedoeloe na Węgrzech. Węgierski gość zwiedzi również miasteczko akademickie w Kortowie, a także niektóre nowe dzielnice mieszkaniowe Olsztyna.

WCZORAJ przed południem węgierski gość zwiedzał Warszawę, zapoznając się z jej historią i dniem dzisiejszym. Spotkał się również z kierownictwem i artystami Teatru Wielkiego w Warszawie.

Po południu Pal Losonczi z małżonką, w towarzystwie Henryka Jabłońskiego i jego małżonki udał się z 2-dniową wizytą do woj. olsztyńskiego.

Goście udali się do Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Kozłowie w pow. Nidzica, specjalizującego się w hodowli bydła.

P. Losonczi z dużym uznaniem wyraził się o osiągnięciach załogi i życzył jej wielu dalszych osiągnięć w pracy zawodowej. Na pamiątkę swego pobytu w PGR Kozłowo — przewodniczący Rady Prezydialnej WRL przekazał pracownikom gospodarstwa nowoczesny zestaw aparatury stereofonicznej, który wzbogaci zakładowy klub.

Kolejny punkt pobytu na Ziemi Olsztyńskiej — to wizyta na zamku w Nidzicy. Pobyt na nidzickim zamku uświetnił występ popularnego w tym regionie zespołu pieśni i tańca „Olsztyn".

WE WTOREK odbywały się polsko-węgierskie spotkania dwustronne, w których brali udział członkowie delegacji węgierskiej towarzyszący Palowi Losonczemu z przedstawicielami kierownictw niektórych polskich resortów i organizacji.

## Ambitne zamierzenia

*(Dokończenie ze str. 1)*

stawowych (w tym 39 w gminach), 6 liceów ogólnokształcących, 33 przedszkola, 15 szkół zawodowych. Są to liczby ogromne, niemniej ich wypełnienie w znacznym stopniu stanowić będzie o możliwości realizacji resortowych zamierzeń dotyczących przebudowy systemu kształcenia.

W myśl Uchwały VI Zjazdu PZPR, przygotowania naszego szkolnictwa do stworzenia nowych warunków na których oprą się zmiany, toczą się dwutorowo: poprzez bieżące podnoszenie poziomu pracy szkół wszystkich typów oraz przez kształtowanie nowego modelu pracy z uczniem.

ZNAJDUJEMY SIĘ obecnie w etapie przygotowującym reformę. Trwać on będzie do roku 1978. Roz pocznie się wówczas etap całościowych wdrożeń. Realizując określone w Uchwale Sejmu z 13 października 1973 roku i skonkretyzowane w wytycznych i uchwałach wojewódzkiej instancji partyjnej zadania, szczecińskie szkolnictwo w czasie dwóch ostatnich lat prowadziło m. in. prace nad podniesieniem efektywności wychowania, doskonaleniem procesu nauczania oraz systemu kierowania i zarządzania szkolnictwem oraz wdrożeniem form kształcenia nauczycieli, modernizacją sieci szkolnej.

UCHWAŁA, którą po dyskusji podejmie Wojewódzka Rada Narodowa, nakreśli dalsze, wyznaczone potrzebami cele.

(JD)

*ŻOŁNIERZE z pododdziału piechoty 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej pomagali w zbiorach buraków w PGR Wapnica pow. Stargard Szczeciński.*

*Na zdjęciu: żołnierze z pododdziału dowodzonego przez por. Zbigniewa Nalepę ładują buraki na przyczepę.*

*Fot.—CAF*

**MOWA TRONOWA KRÓLOWEJ ELŻBIETY**

■ We wtorek odbyło się inauguracyjne posiedzenie Izby Gmin nowej kadencji po wyborach powszechnych z 10 października. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem, królowa Elżbieta II wygłosiła w parlamencie przygotowaną przez premiera mowę tronową, w której został sprecyzowany program działania rządu na najbliższy rok.

Rząd Partii Pracy zapowiada m. in. sprawiedliwszy podział dochodu narodowego. W tym celu zostanie wprowadzony specjalny podatek od darowizny kapitału, oprócz istniejącego już wysokiego podatku spadkowego. Zapowiada się rozszerzenie pomocy społecznej, a specjalna ustawa ma położyć kres dyskryminacji kobiet.

**ZAKOŃCZENIE ROZMÓW KISSINGERA W DELHI**

■ Na zakończenie rozmów między Henry Kissingerem i przywódcami Indii opublikowano w Delhi wspólny komunikat, w którym USA i Indie opowiadają się za umacnianiem stosunków dwustronnych i wyrażają poparcie dalszym wysiłkom w kierunku zmniejszenia napięć międzynarodowych i doprowadzenia do powszechnego odprężenia. Premier Indira Gandhi zaprosiła prezydenta Geralda Forda do odwiedzenia Indii w roku 1975.

**SPADEK WARTOŚCI DOLARA**

■ Na giełdach zachodnioeuropejskich zaznacza się spadek kursu dolara, zwłaszcza w odniesieniu do franka szwajcarskiego i marki zachodnioniemieckiej. Jednocześnie na giełdzie w Zurichu w ciągu ostatniego tygodnia wzrosła cena złota.

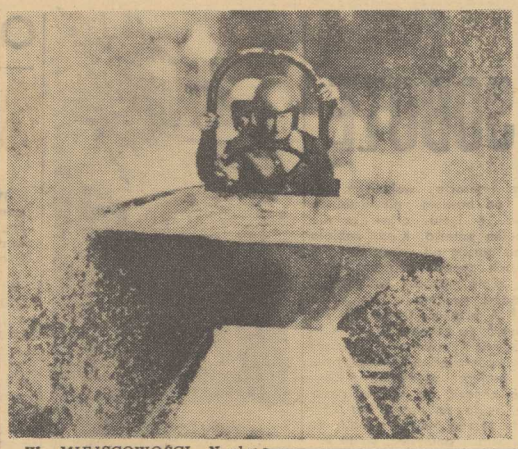

*W MIEJSCOWOŚCI Naples na Florydzie odbył się konkurs na najsprawniejszy pojazd poruszający się po bagnach i moczarach. Konkurencję wygrał Leonard Chesser, którego 8-cylindrowa, dwukołowa amfibia wykazała najwyższą sprawność w pokonywaniu zabagnionego terenu.*

*CAF—UPI—telefoto*

## Siew zboża z powietrza

BERLIN PAP. W wielu okręgach NRD przeprowadza się obecnie siewy zbóż ozimych z samolotów. Jak informuje organ KC SED „Neues Deutschland" z powodu bardzo deszczowej pogody ciężkie gleby są tak nawodnione, że niemożliwe jest zastosowanie zwykłych siewników.

W okręgu Frankfurt n/Odrą pilotci wykonują do 80 lotów dziennie. Każdy z nich obsiewa w ciągu dnia ok. 120 hektarów pól.

# SUKCES NA MIARĘ XXX-lecia

## (Korespondencja z Pragi)

**UBIEGŁY poniedziałek był ostatnim dniem polskiej wystawy gospodarczej pod nazwą „30 lat socjalistycznej Polski". Szczególnie w ciągu ostatnich 3 dni, mimo nie najlepszej pogody, zanotowano największą frekwencję. Wolne od pracy dni stanowiły dla prażan i licznych wycieczek z całej Czechosłowacji dogodną okazję do zapoznania się z 30-letnim dorobkiem społeczno-ekonomicznym Polski. W ciągu 18 dni wystawę zwiedziło ponad 200 tysięcy osób.**

ZARÓWNO wpisy do księgi pamiątkowej wystawy, jak też „dobra prasa" towarzysząca ekspozycji przez cały czas jej trwania oraz rozmowy z gośćmi wystawy dowodzą jednoznacznie, iż nasza ekspozycja, największa po Moskwie w jubileuszowym roku naszej Ojczyzny, spotkała się w Pradze z serdecznym przyjęciem i wyrazami najwyższego uznania. Złożyło się na to wiele elementów.

JEDNYM z nich, co warto odnotować, był plastyczny wystrój wystawy. Jej generalny projektant, docent Henryk Wiśniewski z warszawskiej ASP oddał zdecydowanie priorytet samym eksponatom, dla których plastyka była jedynie dyskretnym tłem. Tam, gdzie było to możliwe, eksponaty ukazywane były w ruchu. W maksymalnym stopniu zrezygnowano z nużących statystycznych opisów. O komunikatywności wystawy decydowało zastosowanie kilkuset kolorowych diapozytywów, wykorzystywanie projekcji na blisko 30 ekranach, projekcje specjalnie dobranych przezroczy, a także wyświetlanie polskiego dokumentu filmowego na 3 dużych ekranach w Sali Kongresowej Pałacu Zjazdów.

Mimo, że wystawa nie miała charakteru handlowego, zawarto podczas jej trwania wiele interesujących kontraktów o ogólnej wartości około 70 milionów rubli dewizowych, z czego ponad 80 procent przypada na eksport z Polski do Czechosłowacji. Sprzedaliśmy między innymi: maszyny budowlane, wagony towarowe, maszyny rolnicze, samochody ciężarowe, maszyny włókiennicze, sprzęt medyczny, automatyczne systemy sterowania przemysłem itp. Sprzedaliśmy także za pośrednictwem Centrali Handlu Zagranicznego „Polimex — Cekop", kompletne obiekty przemysłowe.

REASUMUJĄC wyniki naszej praskiej ekspozycji, można powiedzieć, że w pełni osiągnęła ona swój cel. Przede wszystkim umożliwiła naszym południowym sąsiadom pełniejsze poznanie poziomu rozwoju sił wytwórczych naszego kraju. W tym też sensie dobrze ona służyła i służyć będzie nadal praktycznej realizacji „Deklaracji o dalszym pogłębianiu przyjaźni", którą w marcu br. podpisali w Warszawie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i sekretarz generalny KC KPCz Gustaw Husak.

**ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI (Interpress)**

## NADBURMISTRZ ESSEN:

# — Serdecznie witamy wystawę „Polska-74"!

**BONN PAP. Horst Katzor — nadburmistrz miasta Essen, gdzie 31 bm. nastąpi otwarcie największej na Zachodzie wystawy „Polska-74", oświadczył w wypowiedzi udzielonej bońskiemu korespondentowi PAP Eugeniuszowi Guzowi, że pragnie serdecznie podziękować rządowi polskiemu za wybór Essen na miejsce wystawy.**

— WIEM, że moja wieloletnia działalność na rzecz dobrych kontaktów z krajami Europy wschodniej, a szczególnie z Polską, cieszy się poparciem wielu ludzi z Essen — powiedział Horst Katzor. Normalizację stosunków między naszymi krajami uważam za sprawę o żywotnym znaczeniu. Dlatego też wystawy i imprezy, organizowane przez wasz kraj, są dla nas pod wieloma względami pożyteczne. Obok umacniania stosunków gospodarczych, kulturalnych i innych, sprzyjają one również kontaktom między ludźmi. W tym sensie stanowią wkład w dalszy proces normalizacji.

SOCJALDEMOKRATYCZNY gospodarz miasta, którego ojciec — również socjaldemokrata — prześladowany był przez reżim hitlerowski, wspomniał następnie, że zainteresowania Essen dla polskiej wystawy nie sposób traktować w oderwaniu od „szczególnie dużej, właśnie w tych uprzemysłowionych rejonach, obecności polskiej emigracji zarobkowej przełomu XIX i XX wieku. Ci emigranci i ich potomkowie interesują się szczególnie krajem swych ojców i dziadów".

700-tysięczne Essen, największe miasto w Zagłębiu Ruhry, gdzie istnieją szczególnie silne powiązania etniczne z Polską, jest dobrym punktem wystawowym. W Essen od 18 lat rządzą miastem socjaldemokraci, a poparcie w postaci 66,3 proc. głosów, jakie uzyskała tutaj w ostatnich wyborach koalicja, potwierdza stosunek mieszkańców do zapoczątkowanej przez Willy Brand'ta polityki wschodniej. Wybierając Essen na miejsce wystawy, Polacy mogą być pewni serdecznego powitania — powiedział na zakończenie H. Katzor.

## Rekord spikera

30.10. MADRYT. Spiker rozgłośni „Radio Juventud" w Madrycie, 26-letni Pepe Machado, ustanowił nowy rekord świata. Mówił on do mikrofonu bez przerwy przez 77 godzin i 15 minut. Pobił on o 75 minut poprzedni rekord, który należał do prezentera argentyńskiej rozgłośni w Mendozie.

## Los Angeles bez samochodów?

WŁADZE miasta Los Angeles w Kalifornii (USA) noszą się z zamiarem praktycznego uniemożliwienia, w drodze odpowiednich przepisów i ścisłego racjonowania benzyny, ruchu samochodów osobowych w tej wielkie aglomeracji miejskiej. Po ulicach kursowałyby tylko autobusy, wozy elektryczne i taksówki. Oznaczałoby to wyłączenie z ruchu miejskiego ponad 80 proc. samochodów. Według ostatnich danych, w całym stanie Kalifornia zarejestrowanych jest ok. 6 milionów samochodów osobowych.

## Sprawy sercowe policjantów

30.10. LONDYN PAP. Sprawy sercowe policjantów powinny mieć charakter wyłącznie prywatny. Zonaci policjanci, którzy utrzymują stosunki pozamałżeńskie z innymi kobietami — jeśli nie prowadzi to do zaniedbywania się w służbie — nie powinni podlegać karom przewidzianym przez obowiązujący obecnie policyjny kodeks dyscyplinarny.

OTO czego domagają się angielscy policjanci i co znalazło swoje odbicie na zakończonej niedawno dorocznej konferencji ich stowarzyszenia zawodowego. Michael Bennett — jeden z 1 800 uczestników obrad, składając ten wniosek powiedział m. in.: „Odczuwamy to samo i wlegamy takim samym nastrojom emocjonalnym, co inne odłamy społeczeństwa. Jedni policjanci są szczęśliwi w małżeństwie — inni zaś nie. Regulaminowe restrykcje, które nam grożą, są reliktami przeszłości. Dlatego uważamy, że nasi przełożeni nie mogą mieć prawa do karania podwładnych za pewne „układy rodzinne". Nasze życie prywatne zostawcie w spokoju".

Wniosek M. Bennetta nie zyskał aprobaty wyższych władz policyjnych, które powołały się na brak jakichkolwiek precedensów w sprawie wyciągania sankcji służbowych za „niemoralne prowadzenie się" żonatych policjantów, jeśli nie było zastrzeżeń do ich pracy.

## Komputer w walce ze złodziejami samochodów

30.10. BERLIN ZACH. PAP. W Berlinie zachodnim wprowadzono — na razie próbnie — specjalny system, umożliwiający szybkie odzyskanie skradzionego samochodu. System ten — zwany w skrócie „INPOL" — polega na tym, że każda kradzież samochodu zgłaszana jest natychmiast do centrali, gdzie zainstalowano maszynę elektroniczną, która „zapamiętuje" różne szczegóły, m. in. datę kradzieży, markę i numer pojazdu, znaki szczególne.

W ciągu kilku sekund pracownik policyjny może za pośrednictwem radiotelefonu uzyskać żądane informacje w wypadku kradzieży.

## Tajfun „Elaine" szaleje na Filipinach

DELHI PAP. W poniedziałek nad filipińską wyspą Luzon przeszedł tajfun „Elaine". Prędkość wiatru osiągnęła 185 km/godz. W pasie na przestrzeni 700 km na północy Luzonu 30 tys. osób zostało bez dachu nad głową. Straty materialne spowodowane przez żywioł są znaczne. Zerwane zostały mosty, w wielu rzekach woda wystąpiła z brzegów, przerwane zostały połączenia komunikacyjne i sieć elektryczna.

„Elaine" jest czwartym tajfunem, który nawiedził w ciągu dwóch ostatnich tygodni Filipiny. Tajfuny „Bess", „Carmen" i „Delia" spowodowały śmierć 54 osób. Obecnie oko cyklonu „Elaine" przemieszcza się w kierunku wybrzeży chińskich.

## Debata w Radzie Bezpieczeństwa

# Czy RPA zostanie wykluczona z ONZ?

**NOWY JORK 30.10 PAP. 29 bm. podczas kolejnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie RPA, przedstawiciele Keni, Mauretanii i Kamerunu formalnie przedłożyli projekt rezolucji, zalecający Zgromadzeniu Ogólnemu pozbawienia RPA członkostwa w ONZ na podstawie 6 artykułu Karty NZ. Artykuł ten stwierdza, iż Zgromadzenie Ogólne może na wniosek Rady Bezpieczeństwa wykluczyć z ONZ członka, który uporczywie łamie zasady Karty.**

W TYM SAMYM DNIU przedstawiciel Arabii Saudyjskiej przedłożył projekt rezolucji, wzywający RPA do przekazania władzy administracyjnej nad Namibią Radzie Powierniczej ONZ. Przedstawiciel Kenii zażądał jednak, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła jako pierwszy projekt rezolucji złożony przez Kenię, Kamerun i Mauretanię.

Przedstawiciel ZSRR w ONZ, ambasador Jakub Malik oświadczył, iż zjawisko apartheidu jest największą hańbą dwudziestego wieku. Rada Bezpieczeństwa miała okazję zapoznać się z dowodami represji i terroru w Afryce Południowej, świadczącymi, iż polityka rasizmu i segregacji stała się oficjalną polityką rządu RPA.

ZSRR popiera walkę narodu Namibii i opowiada się za podjęciem stanowczych, bezkompromisowych kroków wobec RPA. Przedstawiciel ZSRR poparł przedłożony przez kraje afrykańskie projekt rezolucji, dotyczący wykluczenia RPA z ONZ. Zwrócił się on do stałych członków Rady Bezpieczeństwa, aby nie stosowali prawa veta wobec przedłożonej rezolucji i nie utrudniali Radzie Bezpieczeństwa podjęcia właściwych kroków wobec rasistowskiego reżimu RPA.

Przemawiając 29 bm. przedstawiciele Kenii, Peru, ChRL i Maroka wypowiedzieli się za wykluczeniem RPA z ONZ.

## Bomba w samochodzie brytyjskiego ministra

LONDYN PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek eksplodowała bomba umieszczona w samochodzie należącym do brytyjskiego ministra stanu d/s sportu Denisa Howella. Eksplozja miała miejsce przed domem Howella w Birmingham. W czasie wybuchu Howella nie było w samochodzie, w którym znajdowała się jedynie jego żona i 10-letni syn. Zdaniem policji, uniknęli oni śmierci dzięki temu, że bomba wypadła z samochodu w czasie gdy pani Howell wyjeżdżała nim tyłem z garażu.

## Nadzieja w mini-tramwaju

30.10. LONDYN PAP. Mini-tramwaj — oto co proponują angielscy specjaliści jako środek na rozładowanie korków w ulicznym ruchu wielkomiejskim. Zakłada się, że pojazd taki, kierowany komputerem i wyposażony w napęd elektryczny, będzie poruszał się w specjalnych prowadnicach wybudowanych nad — lub poniżej poziomu ulicy. Częstotliwość kursów określa się na 40 sekund. W każdym wagoniku przewidziano 9 miejsc siedzących.

Pierwszym miastem, które zamierza do 1981 r. wprowadzić tę innowację, jest Sheffield. Koszt przedsięwzięcia szacuje się na 4 mln funtów.

## Więzienie za zabicie krokodyla

30.10. LONDYN PAP. Rybak Roy Wrigh, mieszkaniec australijskiego miasta Darwin, został niedawno skazany na 4 miesiące więzienia za zabicie okazałego, sześciometrowego krokodyla „Starego Charlie".

Zwierzę miało już prawie 80 lat i ważyło ponad tonę. Było ono uważane przez miejscową ludność za swego rodzaju żywy pomnik przyrody.

## Niemoralny „string"

LONDYN PAP. Jeden z członków Rady Miejskiej Welkom (RPA) oświadczył, że wydany został surowy zakaz noszenia przez kobiety na plażach i pływalniach publicznych w tym mieście nowego, niezwykle skąpego rodzaju kostiumu kąpielowego „bikini".

Nowy rodzaj kostiumu nazywany jest popularnie „string" (sznurek) i zdaniem władz miejskich obraża moralność.

## W kwestii formalnej

# URODZENI W WOLNĄ SOBOTĘ

**NIE MA CO UKRYWAĆ, ludzie autentycznie cieszą się z każdej wolnej soboty. Dawali temu zresztą spontaniczny wyraz liczni telewidzowie w telewizji po ostatniej wolnej sobocie promieniującymi twarzami i omaszczonymi radością słowami. Tym razem nie cieszyli się dlatego, że cała Polska zobaczy ich na własne oczy, ale dlatego, że jest to święto cywilizacji XX wieku. Z tego chóru panegirystów wyłamał się jednakowoż mój sąsiad, zresztą człowiek osobliwy i wyindywidualizowany, który już od rana urządził koncert non-stop na kilogramowy młot i szlagborek. Natychmiast po Teleranku zabrał się za betonową ścianę. Walił rytmicznie, jednostajnie, miarowo, aż do bólu zębów. I tak się zaczęło, gdyż do sąsiada zza ściany dołączył szybko sąsiad z góry, który natychmiast włączył pralkę, a sąsiad zza drugiej ściany elektroluks.**

W TEJ SYTUACJI wyszedłem na ulicę, chociaż miałem zamoczone pranie.

W ostatnią wolną sobotę, jak pewnie pamiętamy, słońce grzało pięknie. Nie październikowo, lecz lipcowo. Ludzie się powyletniali, a życie jakby zwolniło swoje codzienne tempo. Chodzili posuwistym krokiem, noga za nogą, wielce rozluźnieni i odprężeni. Niektórzy z siatkami kartofli i kapusty, co by mogło jednakże dowodzić, że nawet w tak oczywistej sprawie nie ma zgody w narodzie, że indywidualiści nawet w takim dniu szukają okazji do manifestacji.

Jednak ulica w swojej masie była odświętna. Jakby wielkanocna. Więcej było garniturów pod krawatami niż zazwyczaj, więcej mężów z żonami, więcej tatusiów z dziećmi, więcej ludzi w kolejkach za ciastkami niż za zwyczajną kiełbasą. Pod południe zaczęły się zapełniać skwery i parki, zadymione kawiarnie i bary, a po południu ulicami przeszły istne procesje pod sztandarami „dotleniający się, obywatele".

Wolna sobota to już realna zapowiedź cywilizacji dostatku.

* * *

**JESZCZE tego samego dnia GUS wyliczył i podał do oficjalnej wiadomości za pośrednictwem kanałów TV, że z każdej wolnej soboty korzysta przeciętnie siedem milionów osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Pan na srebrnym ekraniku dodał, że ze stereotypowym nabożeństwem — nie powołując się zresztą na żaden czynnik oficjalny — że Polacy spędzili ten dzień na spacerach. I pan ze srebrnego ekraniku posłał telewizyjny uśmiech nr 3 zamiast komentarza. A mnie się coś zdawało, że chciał posłać perskie oko, co byłoby bardziej na miejscu. Polak spacery lubi, ale na spacerami nie przepada. Jego stosunek do spacerów określają czynniki racjonalne i irracjonalne, obiektywne i subiektywne, a m. in. wciąż niedostateczny rozwój usług, sieci jednostek handlowych, niedostateczny rozwój przemysłu spożywczego, lekkiego, włókienniczego. Wszystko to razem rzutuje na zachowanie się Polaka, ponieważ wcale nietrudno się domyślić, że po całotygodniowych spacerach między sklepami w wolną sobotę mocną nogi. Znam kobiety, które chętnie by wzięły swoją połowę za frak i poszłyby zachłysnąć się tlenem. Ale życie wzywa na posterunek, do kuchni, do miotły, do ścierki, do obierania kartofli — do roboty. Znam mężczyzn, którzy chętnie by poszli z dziećmi na jakąś fajną zabawę, może do wesołego miasteczka, może do lunaparku, może na karuzelę, może na huśtawki, może na zawody sportowe, ale oferta życia proponuje co najwyżej kino, muzeum, ciastka w zadymionej kawiarni i oczywiście wszechpanującą telewizję. Dlatego jedynym ratunkiem jest słońce, ten cudowny dar natury, lecz słońce za chmurami, a z chmur chociażby drobny kapuśniaczek i już cała Polska zalega w wielogodzinnym bezruchu przed srebrnym ekraniksem.**

**Postawmy wreszcie sobie to pytanie: czy nie grozi nam w przyszłości posadzenie trzydziestu milionów ludzi — wyłączając oseski — na kilkanaście godzin przed telewizorem?**

* * *

I CO DALEJ z wolną sobotą?

W następnym roku będzie ich więcej, a w następnym – 1976 – na pewno jeszcze więcej. Już od stycznia każdy człowiek będzie miał do łącznego zagospodarowania – urlop, niedziele, święta, wolne soboty – około trzecią część roku. A dzieci i młodzież jeszcze więcej. Problem, jak się mawia, narasta. Grzybami nie da się go rozwiązać, bo w grzyba już nikt nie wierzy. Wędkarze zamiast ryb coraz częściej łowią złudzenia. Myślistwo poluje dziś raczej na bigos. Lunaparki typu Katowice, Moskwa lub Kopenhaga zminiaturyzowane zostały do wymiarów prymitywnej strzelnicy i budki z piwem. Szczęście, że chociaż zbudowaliśmy model kawiarni, która z takim powodzeniem pełni namiastkę kultury odpoczynku. No i telewizję.

* * *

Kiedyś piosenkarz pytał, „w co się bawić?"

Nie było to pytanie głupie, może przedwczesne, chociaż dalekowzroczne. Cała Polska przekazywała sobie to pytanie z ust do ust, ale bezmyślnie, nie zastanawiając się nad perfidią piosenkarza. W krótkim referacie wokalnym dowiódł on bowiem niezbicie, że zabawa w życiu człowieka nie jest hetką pętelką. Kiedy kobieta otrzyma pomoc od usług, kiedy w fabrykach zaczną obierać kartofle na skalę masową, kiedy zaczną smażyć mielone kotlety — co wtedy? A przecież trzeba się i z tym liczyć, że i kobiecie w kuchni zaświeci wreczcie słońce? Strach pomyśleć o perspektywie, kiedy wszyscy wyjdą na ulicę i zaczną chodzić co sobota posuwiście, noga za nogą, bez celu i kiedy zaczną iść co sobota do nikąd. Strach pomyśleć, co to będzie, kiedy mój sąsiad wykuje dziurkę w ścianie na kołek, kiedy drugi sąsiad skończy pranie, a trzeci odkurzy.

Z tego spaceru może się zrobić manifestacja urodzonych w wolną sobotę.

**Tomasz JERKO**

*PARK Zeromskiego — peten uroku mimo deszczowej aury... (Foto — Z. Jodkowski)*

## Poprawa pracy administracji państwowej

# Zmniejsza się liczba skarg obywateli

**WARSZAWA. Przeprowadzone ostatnio badania i analizy sygnalizują spadek liczby skarg obywateli. Ogółem liczba skarg wpływających do terenowych i centralnych organów administracji państwowej zmniejszyła się w okresie minionych trzech lat o ok. 25 proc. Zjawisko to widoczne jest również w poszczególnych województwach. Wpływa na to przede wszystkim ogólna poprawa stylu, operatywności pracy i postępowania organów administracji terenowej, skuteczniejsze rozwiązywanie socjalno-bytowych spraw poszczególnych grup społecznych.**

PRZY OGÓLNYM SPADKU liczby skarg daje się jednak zauważyć tendencja wzrostu spraw o znamionach skarg w wielu gminach, np. w woj. łódzkim i rzeszowskim. Wynika to z niejednolitego jeszcze poziomu pracy administracji gminnej, co m. in. dowodzi braku dostatecznej pomocy instruktażowej i prawnej dla gmin ze strony urzędów powiatowych.

JAKIE PROBLEMY bywają najczęściej przedmiotem skarg ludności? Przeprowadzone w tym zakresie badania wykazują, że — podobnie jak w latach minionych — największa liczba skarg dotyczy spraw z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, przy czym najczęściej chodzi tu o sprawy związane z przydziałem mieszkań, opieką nad wykonywania remontów i zaspokajania potrzeb w zakresie usług lokatorskich. O tych problemach sygnalizują powszechnie organa samorządu mieszkańców.

Znaczny odsetek stanowia skarg w sprawach rent i pomocy społecznej. Niemało ludzi skarży się też na stosunki międzyludzkie w zakładach pracy, niebrawidłowości w zwolnieniach z pracy, przyznawania odszkodowań powypadkowych, braki w zakresie odpowiednich warunków socjalnych załóg.

Poważna grupa skarg dotyczy zaopatrzenia rynku i usług, a zwłaszcza braków w zaopatrzeniu, złej jakości towarów spożywczych i przemysłowych, nieterminowości i niefachowości wykonywania usług. Nowy problem w tej dziedzinie — sprawa dostosowania organizacji handlu i usług do potrzeb, jakie wyłoniły się w związku z wprowadzeniem dodatkowych dni wolnych od pracy. Zagadnieniem jakościowo nowym jest też nasilające się zainteresowanie społeczne potrzebą tworzenia coraz lepszych warunków wypoczynku i rekreacji dla ludzi pracy.

OGÓLNIE rzecz biorąc, skargi wpływające do organów administracji państwowej można podzielić na takie, które wynikają z okoliczności obiektywnych oraz takie, które wypływają z niedostatecznej operatywności, niewłaściwej organizacji pracy i niefachowości kadr administracyjnych.

Stąd też Rada Państwa, analizując niedawno zagadnienia związane ze skargami obywateli, wskazała na potrzebę stałego doskonalenia działalności organów państwowych i służb administracyjnych w zakresie obsługi obywateli

**(PAP)**

## 15-dniowa wędrówka przez puszczę amazońską

RIO DE JANEIRO. Wszyscy stracili już nadzieję na uratowanie załogi peruwiańskiego helikoptera wojskowego który 11 października rozbił się nad amazońską dżunglą w czasie lotu z Iquito w Limie. Zaprzestano już poszukiwań członków załogi. Tymczasem w ostatnich dniach z niewielkiej osady w głębi dżungli El-Milagro nadeszła wiadomość, że dotarli tam trzej członkowie rozbitego śmigłowca.

Przez 15 dni przedzierali się oni przez dżunglę. Zdecydowali się na marsz wzdłuż jednego z dopływów Amazonki, mając nadzieję dotrzeć do tej rzeki — jedynego miejsca, gdzie można było spotkać ludzi. Ich przewidywania sprawdziły się. Wycieńczeni pokasani przez owady, w łachmanach dotarli w końcu do El-Milagro.

Obecnie znajdują się pod obserwacją lekarzy w stolicy Peru — Limie. Zwarty członek załogi, pilot helikoptera, zginął w czasie katastrofy.

## Odra — szansa nie tylko Szczecina

# Szukać barki ze świecą

**W WIĘKSZOSCI PORTÓW rzekami, największą rolę w łańcuchu żegluga śródlądowa. W Rotterdamie wynosi średnio 80 proc. A w Szczecinie, typowym porcie o**

W 1971 R. ŻEGLUGA SRÓDLĄDOWA dowoziła do Szczecina i Świnoujścia bądź też zabierała z naszego zespołu portowego 2,2 mln ton ładunków, czyli 13,5 proc. towarów przeładowywanych na nabrzeżach „największego nad Bałtykiem". W roku ubiegłym udział ten zmniejszył się do 12,5 proc., zaś w trakcie trzech minionych kwartałów br. — już do 11,8 proc. W 1970 r. Żegluga Szczecińska przywoziła lub odwoziła zaledwie 320 tys. ton, zaś najważniejszy kontrahent — Żegluga na Odrze — blisko 2 mln ton. W trakcie III kwartałów br. ten pierwszy armator przewiózł na rzecz ZPS ponad 800 tys. ton ładunków, drugi — tylko 1 mln ton. Jeśli więc przewozy przedsiębiorstwa szczecińskiego systematycznie wzrastają to wrocławskiego — systematycznie maleją. Portowi zależy — ze zrozumiałych względów — szczególnie na dostawach węgla Odrą. Jeszcze 4 lata temu Żegluga na Odrze przywoziła do Szczecina i Świnoujścia blisko 1 mln ton „czarnego złota", w 1972 r. — 640 tys. ton, zaś do końca września br. — już tylko niecałe 300 tys. ton. Dodajmy także, że w planach Żeglugi na Odrze zakładano, że w br. barki przedsiębiorstwa dostarczą naszemu zespołowi 660 tys. ton tego surowca. Wszystko wskazuje jednak na to, że zamierzenia te zostaną zrealizowane zaledwie w połowie.

**KIEROWNICTWO PORTU bije na alarm! Rozmowy z dyrekcją żeglugi, liczne monity nic już nie pomagają. Barki tzw. trasowe coraz rzadziej zawijają do „największego nad Bałtykiem".**

**DYREKTOR d.s. eksploatacyjnych ZPS R. Szynkowski powiada, że sytuacji są wielorakie. Przede wszystkim jednostki wrocławskie wyruszają [illegible] Europy, [illegible] brakuje tonażu. Ponadto barki, które dowożą węgiel do Świnoujścia mają zbyt małą dzielność morską; przy wietrze od 3 do 5 stopni w skali Beauforta nie mogą sforsować wód Zalewu, czekają na poprawę aury w okolicach Trzebieży. Jeśli jeszcze do tego dodamy, że stan arterii odrzańskiej nie sprzyja rozwojowi żeglugi śródlądowej — obraz będzie pełny.**

**Oczywiście, brak odpowiedniej liczby barek w porcie ma fatalne skutki. Nabrzeże Górników zostało przecież wyposażone w 4 wydajne dźwigi, które mogą przeładowywać w ciągu doby 8 tys. ton towarów z barek, natomiast z wagonów kolejowych w tym samym czasie zaledwie 2 tys. ton. Podobnie jest na Nabrzeżu Portowców — bazie odlichtunku węgla. Niedawno np. przybił tutaj m/s „Generał Świerczewski", który przywiózł do kraju 36 tys. ton fosforytów. Aby jednostka mogła popłynąć do Szczecina, trzeba było z niej „zdjąć" 16 tys. ton ładunku. Gdyby podstawiono na czas odpowiednią liczbę barek, cała operacja trwałaby najwyżej 1,5 doby. Na wolne miejsce czekał zresztą kolejny masowiec — m/s „Nikolaus". Tymczasem po fosforyty, które tym razem miały dotrzeć do odbiorców w głębi kraju, przysłano tylko dwie barki. Postój „Generała Świerczewskiego" a tym samym i „Nikolausa" przedłużył się do kilkunastu dni. Takie wypadki nie są zresztą rzadkością.**

**Józef Szeszkowski, kierownik działu akwizycji w Żegludze Szczecińskiej powiada jednak, że wybit nie zła współpraca Żeglugi na Odrze z portem szczecińskim wynika także stąd, że systematycznie pogarsza się obsługa barek, a ponadto do dziś nie sprecyzowano jej statusu w „największym nad Bałtykiem". W przestarzałej taryfie z 1952 r. określa się szybkość rozładunku tej jednostki na 30 t. na godzinę. Umowy podpisane z „Węglokoksem" zobowiązują to przedsiębiorstwo do przeładunków dobowych rzędu 1,5—3,5 tys. ton. Stare przepisy, obowiązujące nadal w porcie skorygowało już samo życie, ale taryfy nie zmieniono. Ponadto za przetrzymanie tego środka transportu przy wyładunku karze się płacą, natomiast przy załadunku — nie. W żegludze śródlądowej panuje zatem powszechnie przekonanie, że barka jest w portach polskich dyskryminowana.**

BARKI TRASOWE docierają jednak do Szczecina. Przywożą rocznie np. do elektrowni na Pomorzanach 300 tys. ton węgla, zaś do gazowni — 150 tys. ton. Okazuje się, że oba przedsiębiorstwa zapewniają temu środkowi transportu szybką i sprawną obsługę.

Niedawno armator wrocławski podpisał z wytwórnią kruszywa w Bielinku specjalną umowę, w myśl której zobowiązał się podstawiać do załadunku każdego dnia tonaż o łącznej ładowności 4 tys. ton, który przewiezie kruszywo do Szczecina. Głównym zadaniem Żeglugi na Odrze są przewozy na arterii, dziwi więc fakt, że staje się ona przewoźnikiem lokalnym. Okazuje się, że przyczyna jest prosta — dawniej jednym z podstawowych mierników w tym przedsiębiorstwie była praca przewozowa, mierzona w tzw. tonokilometrach, obecnie obowiązuje wskaźnik przewozu w tonach. Logicznym następstwem tej decyzji było zatem przestawienie się armatora na trasy krótkie.

Nie sposób omówić tu wszystkich przyczyn nie najlepszej współpracy Żeglugi na Odrze z portem szczecińskim. Faktem jest, że barka pojawia się przy nabrzeżach „największego nad Bałtykiem" niezmiernie rzadko. Niedługo będzie trzeba jej tam szukać z przysłowiową świeczką. I to w typowym porcie o charakterze rzeczno-morskim!?

**Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY**

## KONFLIKT

W USA w miejscowości Marlboro zwolennicy kontroli urodzeń rozwijają wielką aktywność na rzecz budowy kliniki, w której można będzie bezpłatnie przeprowadzać przerywanie ciąży. Jedną z aktywniejszych działaczek tego ruchu jest pani Carol Morreale, 20-letnia mieszkanka tego miasta. Weszła ona w ostry konflikt z proboszczem miejscowej parafii katolickiej i gdy urodził się jej syn, proboszcz ks. F. Mechan odmówił ochrzczenia go. Wówczas — jak podaje amerykańska prasa — pani Carol zwróciła się do postępowego jezuity J. O'Rurko z Nowego Jorku. Nowojorski jezuita przysłał specjalnie do Marlboro, aby ochrzcić dziecko. Jednakże nieprzejednany proboszcz nie wpuścił go do kościoła. Wobec tego aktu chrztu dokonano na schodach świątyni w obecności ok. 300 osób, które czyn jezuity nagrodziły gorącymi oklaskami.

**OCHRONA TORUŃSKICH ZABYTKÓW**

TORUŃSKI Oddział Przedsiębiorstwa Zabytków zamknie bieżący rok wykonaniem prac konserwatorskich obiektów zabytkowych i dzieł sztuki na sumę 45 milionów zł. Połowa wartości tych robót przypada na zabytki Torunia. Poza tym przedsiębiorstwo zajmuje się konserwacją obiektów w terenie. Są to zamki w Brodnicy, Golubiu, Przedczu i Świeciu oraz zespół spichrzów w Grudziądzu. Zajmują się nimi specjaliści wykształceni na miejscowym uniwersytecie im. M. Kopernika. Tutaj na wydziale Sztuk Pięknych istnieje jedyny w Europie kierunek konserwacji zabytków.

NA ZDJĘCIU: (od lewej) Alina Gotowt i mgr Małgorzata Nowosielska przy konserwacji rzeźby Madonny z XVI w. Jest to rzeźba drewniana, naturalnej wielkości, pochodząca z Węgrowca (woj. poznańskie).

## KURIER KULTURALNY

### Panorama powiatów...

...„chwyciła" nad podziw. Mamy za sobą dwa trzydniowe cykle prezentacji: powiatu stargardzkiego i pyrzyckiego. Już teraz można powiedzieć, że Dni Powiatów przyniosą korzyści dwojakiego rodzaju: społeczne i kulturalne. Te pierwsze, gdyż mieszkańcy Szczecina mają możność poznania się na bogactwach gospodarczych poszczególnych szczecińskich ziem, z ich układem przyrodniczo-ekonomicznym i ogólnokrajowym. W zakresie oddziaływań kulturalnych natomiast ogromny walor ma przede wszystkim każda wystawa twórczości ludowej.

Pielęgnowanie zainteresowań artystycznych, uprawianie hobby w zakresie rzemiosła artystycznego jest przykładem rodzenia się folkloru na gruncie zintegrowanych środowisk ludności naszego województwa. Przyrzec pokazały nam bardzo ciekawy, świadczący o wyrobionym smaku twórców-amatorów, zestaw prac, wśród których dominowały rzeźby w wosku Marii Szpakowskiej, haftowane pejzaże Janiny Czuchro i obrazy Mieczysława Lipika oraz Jerzego Szewczyka.

Dotychczasowe wystawy każą nam z zainteresowaniem oczekiwać dalszych, podczas kolejnych Dni Powiatów.

### Gratulacje dla króla...

...reżysera, scenografa i całego zespołu „Pleciuga" za ostatnią premierę „Kopciuszka". XVII-wieczna bajka Charlesa Perraulta, w kolejnych wersjach traciła charakterystyczną ironię i zjadliwość a zyskiwała na rozbudowywanym wątku melodramatycznym. I oto scenariusz filmowy Eugeniusza Szwarca zaadaptowany przez Eugeniusza Koterlę, przywrócił jej urok znakomitej baśni bawiącej dwoma obliczami: skierowanym do dzieci i do dorosłych (stanowiących bądź co bądź jedną trzecią audytorium teatru lalek). Scenografia Joanny Braun jest przedstawieniem w przedstawieniu — grą barw, świateł, kształtów wykorzystanych w nieskomplikowany a mistrzowski sposób.

Bardzo dużo dobrego można powiedzieć o szczegółach spektaklu, pozostaniemy przy dwóch sprawach: reżyserii Włodzimierza Dobromilskiego znakomicie prowadzącego zespół z świetnym pomysłem ustawienia orkiestry dworskiej oraz przy kreacji Mikołaja Müllera w roli Króla. Otóż Müller swym doskonałym, pełnym inwencji aktorstwem sprawił, iż lalka na scenie zdaje się pozostaje żywą a wręcz skłania do podejrzeń, że i poza sceną nie pozostaje milcząca i nieruchoma.

By posłużyć się sformułowaniem używanym przez tegoż Króla, który „lubi jasne sytuacje" dodajmy, że w niektórych partiach sztuki mało słyszalne są panie, z wyjątkiem muzykalnej Grażyny Wojtczak jako wdzięcznego Kopciuszka.

Brawa przy otwartej kurtynie świadczą także o jakości tego przed stawienia, za które „Pleciug" zyska sobie uznanie małych i starszych widzów. (jf)

## Ostatnia książka B. Arcta

# Polskie boje w Afryce Pn.

**WYDAWCA w swej nocie ofredakcyjnej napisał: „Oddajemy do rąk Czytelników ostatnią książkę Bohdana Arcta, znanego i cenionego pisarza, popularyzatora problematyki i wiedzy lotniczej... Bohdan Arct zmarł nagle 11 maja 1973 roku w Siedlcach, pracując do ostatniej chwili nad ukończeniem tej właśnie książki"...**

PRACA, wydana przez Polską Agencję Interpress nosi tytuł „Polacy w walkach na Czarnym Lądzie".

Zmarły pisarz zostawił czytelnikowi ujęty w ramy fabularne fragment historii Polski zbrojnej. Przedstawił w nim przebieg walk w Afryce i na tym tle opowiada o udziale Polaków w walkach tych sławę zyskali żołnierze Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, lotnicy Polskiego Zespołu Walczącego, zwanego popularnie „Cyrkiem Skalskiego".

**PIERWSI ŻOŁNIERZE** polscy znaleźli się w Afryce już w początkach 1940 roku i byli to przeważnie lotnicy, na mocy porozumienia polsko-francuskiego, w marcu 1940 roku blisko 400 pilotów i mechaników, którzy przedarli się z okupowanej Polski, wysłano do francuskiej Afryki Północnej — do Algierii i Maroka. Szkolili oni — w bardzo ciężkich warunkach i na przestarzałym sprzęcie, oddanym do ich dyspozycji — pilotów francuskich i afrykańskich. Rychło jednak, po utworzeniu kolaboracyjnego rządu Petaina w Vichy, stosunek do Polaków zmienił się radykalnie — stał się wręcz wrogi. Odczuli to boleśnie nie tylko znajdujący się tu lotnicy, którzy z miejsca zresztą opuścili kolaboracjonistów, przedarli się do Anglii, ale przede wszystkim żołnierze tworzącej się od kwietnia 1940 roku we francuskiej Syrii Brygady Strzelców Karpackich. W połowie czerwca 1940 roku Brygada liczyła już ponad 4 000 żołnierzy i oficerów. Wyprowadzenie jej z Syrii spod kontroli petainowców do Palestyny odbywało się w dramatycznej scenerii.

**To ta właśnie jednostka pod nazwą Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich okryła się mestwem w bojach o Tobruk. Brygadzie powierzono — wraz z batalionami Australijczyków, Anglików i Czechosłowaków — obronę twierdzy i miasta Tobruk. Główny ciężar walki spoczywał jednak na Polakach, którzy zjawiali bijącą się tu przez cztery tygodnie brygadę australijską. Pierwsze walki rozpoczęli Polacy we wrześniu 1941 roku. Walcząc z przeważającymi siłami wroga — Tobruk atakowany był w tym czasie przez 3 dywizje włoskie oraz dwa pułki niemieckie — na pozycjach obrońców wytrwali przez dziesięć tygodni!**

**Najcięższe boje o Tobruk toczyły się z oddziałami dowodzonymi przez generała Rommla w październiku i listopadzie 1941 roku.**

**Brygada odnotowała na swym koncie wiele wspaniałych sukcesów. Po bitwie pod El Ghazalą dowódca brygady, generał Kopański otrzymał pismo dziękczynne od dowódcy 13 korpusu, gen. dyw. Godwin-Austena, który zwierdził m. in.: „Nasze dalsze posuwanie się do przodu byłoby niemożliwe bez Waszych wysiłków bojowych, a Wasze działanie na prawym skrzydle (pod El-Ghazalą) w poważnej mierze przyczyniło się do zmuszenia nieprzyjaciela do odwrotu. Podkładnie - Polskiej Brygady pod rozkazami, tym razem w działaniach ruchowym, uważam za prawdziwy przywilej".**

PRZEZ cały prawie czas wojny, u wybrzeży afrykańskich działały również okręty Polskiej Marynarki Wojennej, w tym m. in. ORP „Błyskawica", ORP „Kujawiak", „Sokół" i inne. W basenie Morza Śródziemnego działały też statki polskiej marynarki handlowej. Przemawiając na pokładzie ORP „Kujawiak" w dniu 4 czerwca 1942 r., gen. broni Władysław Sikorski powiedział m. in.: „Pamiętam i zawsze będę pamiętał, że była taka chwila, gdy wy byliście jedynym zbrojnym ramieniem Rzeczypospolitej i gdy na pokładach waszych okrętów schroniła się jej wolność i suwerenność".

**Henryk ZAGAŃCZYK**

## Prawdziwki pod oknem

MOSKWA. Swego czasu jeden z mieszkańców Nowgorodu (Rosyjska Federacyjna Republika Radziecka) przyniósł z lasu kosz grzybów-borowików. Odnadł z nich wyrzucił pod okno swojego domku. Ku wielkiemu zdziwieniu w miejscu tym w następnym roku zobaczył rosnące duże prawdziwki. Od tej pory, już ósma z kolei jesień, zbiera on grzyby pod swoim oknem. W tym roku — mimo iż kończy się październik — grzyby nadal rosną.

Przypadek ten jest tym dziwniejszy, że od lat naukowcy wielu krajów bezskutecznie próbowali zakładać sztuczną (na wzór pieczarek) hodowlę borowików. Tajemnica grzybowego pola mieszkańca Nowgorodu zainteresowała przyrodników.

## Róże nie więdną

MOSKWA. Zespół pracowników Instytutu Syntezy Organicznej oraz Ogrodu Botanicznego Akademii Nauk w Rydze (Łotewska SRR) opracował recepturę i technologię wytwarzania specjalnego preparatu zapobiegającego wiedznięciu cietych kwiatów. Preparat ten, któremu nadano nazwę „Nora-3", wrzucony do flakonu z gożdzikami, bądź różami sprawia, iż ożywają i powracają do stanu pełnego rozkwitu.

## Z SALI FILHARMONII

# Występ szczecińskiej wiolonczelistki

DOBRZE SIĘ DZIEJE, gdy członkowie orkiestry nie ograniczając się do codziennej gry w zespole, próbują także swych sił jako kameraliści lub soliści. Zaloważ tylko należy, że tak niewielka grupa muzyków uprawia kameralistykę, a już do zupełnych rzadkości należą ich występy solowe. Jednym z aktywniejszych muzyków jest Barbara Siegel, wiolonczelistka orkiestry, członkini żeńskiego tria fortepianowego, a także ostatnio solistka w koncercie symfonicznym Filharmonii Szczecińskiej. Debiutując w tym charakterze na filharmonicznej estradzie młoda artystka wybrała niełatwą pozycję, jaką jest Koncert wiolonczelowy h-moll Antonina Dvorzaka. Niełatwą ze względu na rozmiary czasowe oraz na symfoniczny, quasi-brahmsowski charakter dzieła, w którym wiolonczelista musi udźwignąć ciężar partnerstwa w dialogu z orkiestrą. Barbara Siegel z trudnego zadania wyszła obronną ręką wytrzymując dużo napięcie i wykonując swą skomplikowaną partię w zasadzie bezbłędnie od początku do końca jeśli nie liczyć pewnych odchyleń intonacyjnych zwłaszcza w finale. Inna rzecz, że ciężar gatunkowy tej muzyki wymaga wielkiego wyrobienia muzycznego i sporej rutyny estradowej, której trudno oczekiwać od młodej wiolonczelistki, to też nie dziwnego, że brakło tu większego nerwu i wirtuozowskiego zacięcia, które mogłoby pomóc i zachwycić słuchaczy. Ale bądźmy cierpliwi — to dopiero pierwszy tego rodzaju występ.

Orkiestra pod dyrekcją Stefana Marczyka partnerowała nieźle solistce, jednak całość wypadła dość blado, rzekłbym nudnawo, a przecież dla orkiestry to nie był debiut. Zupełnie inaczej rzecz się przedstawiała po przerwie, kiedy to z estrady zabrzmiała Symfonia nr 94 G-dur Józefa Haydna. Tą słońcem pisana muzyka przypadła, widać, do gustu orkiestrze, skoro zdobyła się ona na grę stylową — lekką i pełną werwy. Precyzja i czystość intonacyjna były znacznie lepsze od przeciętnej reprezentowanej przez szczeciński zespół. Kontrasty dynamiki i tempa, owe dowcipne haydnowskie akcenty wraz ze słynnym uderzeniem w kocioł w drugiej części symfonii — wszystko to sprawiło, że słuchało się utworu z dużą satysfakcją.

**ROMAN KRASZEWSKI**

## Tureckie kłopoty

TURCJA ma nie lada kłopoty ze swym handlem zagranicznym. Jak wykazują statystyki, za 7 miesięcy bież. roku, w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. wartość eksportu tureckiego wzrosła o 36 proc. (osiągając 953 mln dolarów), natomiast importu — aż o 68 proc. — do sumy 1 916 mln dolarów. Tym samym deficyt bilansu handlowego Turcji wzrósł za ten okres o 120 proc.

Tytuł oryginału: THE BIG SLEEP
tłumaczył: Mieczysław DERBIEN

**50**

*Napompowany whisky i wątpliwościami wlazłem do łóżka. Całą noc śniłem o człowieku w zakrwawionym, chińskim kaftanie goniącym nagą dziewczynę z kolczykami w uszach, którego próbowałem sfotografować aparatem bez filmu.*

*Ranek był jasny, czysty, słoneczny. Obudziłem się czując w ustach motocyklową rękawicę. Miałem sztywny język i straszliwy niesmak. Whisky była podłego gatunku. Wypiłem dwie filiżanki kawy i przestudiowałem poranne gazety. W żadnej nie znalazłem nawet wzmianki o Arthurze Guynny Geigerze. Strząsałem właśnie kawały błota z mego biednego, mokrego ubrania, gdy zadzwonił telefon. Był to Bernie Ohls, nadinspektor policji kryminalnej, który polecił mnie generałowi Sternwoodowi.*

*— No i co robi nasz młody człowiek? — zaczął. Głos jego brzmiał jak głos wyspanego człowieka, który w dodatku nie ma żadnych długów.*

*— Ma potwornego kaca — odpowiedziałem.*

*— Naprawdę? — roześmiał się i głos jego stał się znów głosem policjanta, który nie zdradza tego, co myśli jego właściciel. — Czy widział się pan już z generałem Sternwoodem?*

*— Musiałby pan aż trzy razy zgadywać — odpowiedziałem.*

*— Czy już pan coś dla niego załatwił?*

*— Za dużo deszczu — odpowiedziałem, jakby to wszystko wyjaśniało.*

*— Jest to rodzina, gdzie wszystko może się zdarzyć. Wielki buick należący do jednego z członków rodziny został wydobyty obok moła rybackiego na Lido.*

**51**

*Przycisnąłem słuchawkę z taką siłą, że wbiła mi się w ucho. Wstrzymałem oddech.*

*— Nie tak ciągnął Ohls. — Prześliczna limuzyna, zupełnie zniszczona przez piasek i wodę morską... Aha, byłbym zapomniał: wewnątrz znajduje się młody człowiek.*

*Przestałem oddychać.*

*— Regan? — spytałem.*

*— Kto? Myślisz o tym byłym przemytniku, który porwał starszą dziewczynę i ożenił się z nią? Nie widziałem go. A cóż on mógł mieć z tym wspólnego?*

*— Niech pan sobie nie żartuje. A cóż mógłby ktokolwiek mieć z tym wspólnego?*

*— Nie wiem, mój chłopcze. Na wszelki wypadek chcę tam pojechać i zobaczyć. Czy ma pan zamiar ze mną pojechać?*

*— Tak.*

*— A więc doskonale, jestem u siebie.*

*W ciągu godziny byłem ogolony, ubrany, po śniadaniu. Zameldowałem się w gmachu sądu. Pojechałem windą na VII piętro i wszedłem do niewielkiego biura, zajmowanego przez nadinspektora Ohlsa. Na jego biurku stała suszka, tanie przybory do pisania, leżał kapelusz i naturalnie spoczywała jedna noga. Był to średniego wzrostu blondyn o spokojnych oczach i zaskakująco ładnych zębach. Wyglądał na przeciętnego człowieka, na którego nie zwraca się na ulicy uwagi. Przypadkowo wiedziałem o tym, że zastrzelił dziewięciu ludzi. Trzech z nich próbowało go zabić.*

**52**

*Kiedy wszedłem, wstał, wyciągnął z blaszanego pudełka cygaro, odgryzł koniec i spojrzał na mnie*

*— To nie jest Regan — powiedział. — To już sprawdziłem. Regan jest słusznego wzrostu, dobrze zbudowany, silny. Nasz człowiek natomiast, to młody chłopiec.*

*Milczałem.*

*— Dlaczego Regan zniknął? — spytał Ohls. — Czy pana to nie ciekawi?*

*— Nie myślę teraz o tym.*

*— Kiedy członek branży przemytniczej żeni się z bogatą dziewczyną, a później mówi do widzenia pięknej damie i milionom najbardziej uczciwych dolarów, to wówczas nawet taki człowiek jak ja, zaczyna się nad tym zastanawiać. Jestem przekonany, że i pana to interesuje.*

*— Ależ skąd! Naprawdę tak pan sądzi?*

*— No, doskonale, niech pan będzie dyskretny aż do obrzydzenia, młody człowieku! Zresztą, dajmy temu spokój — wyszedł zza biurka, obmacał się po kieszeniach i wziął kapelusz.*

*— Nie szukam Regana — powiedziałem.*

*Zamknął starannie drzwi, zabezpieczył zamek i zjechaliśmy windą na dół, na parking przeznaczony dla funkcjonariuszy policji. Wsiedliśmy do małej niebieskiej limuzyny.*

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Gdzie trenować?

# Kłopoty szczecińskich pingpongistów i zapaśników

OSTATNIO wpłynął do naszej redakcji list od jednego z zawodników sekcji tenisa stołowego SKS Czarni, który pisze m. in.:

**„Pingpongiści Czarnych zostali bez dachu nad głową. W maju br. musieliśmy opuścić z powodu remontu salę gimnastyczną SP-41 przy ul. Cyryla i Metodego. Mimo iż oczekiwał nas jeszcze start w drużynowych mistrzostwach Polski, klub nasz niestety nie zatroszczył się o obiekt zastępczy. W okresie wakacji pogodziliśmy się z takim stanem rzeczy, choć przykro nam było słuchać o treningach i obozach innych sportowców. Teraz natomiast, gdy trwa sezon rozgrywkowy 1974/75 trudno nam się pogodzić z faktem, że silna ongiś sekcja tenisa stołowego okupuje ostatnie miejsce na listach turniejowych, a co najgorsze nie ma gdzie rozgrywać spotkań ligowych i oddaje punkty walkowerem. Powód: brak sali, a co za tym idzie — niedotrenowanie. Z rzesznym prowadzonych z trenerem dowiadujemy się, że wszędzie odsyłany jest z kwitkiem".**

W DALSZEJ części swego listu zawodnik Czarnych pisze iż niektórzy pingpongiści tego klubu zmienili barwy, a wielu innych zrezygnowało z uprawiania tego sportu. Do odejścia szykuje się następna grupa tenisistów stołowych. **„Myślę, że za kilka tygodni (jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie) po pingpongistach Czarnych pozostanie tylko historia".**

JAK się dowiedzieliśmy w SKS Czarni, tenisiści tego klubu korzystają od niedawna z sali Akademii Rolniczej, a zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. Wydawać by się mogło, że sprawa została rozwiązana. Tak jednak nie jest. Okazuje się bowiem iż zawodnicy mają do swojej dyspozycji tylko... jeden stół. W tych warunkach rzeczywiście trudno osiągnąć jakieś efekty. Problemy, tenisistów stołowych są więc nadal aktualne.

* * *

OD wakacji nie wznowiły jeszcze działalności dwie, dodajmy jedyne szczecińskie sekcje zapaśnicze, reprezentujące MKS Ogniwo i KS Budowlani. Powód — brak sali, gdzie mogliby ćwiczyć zapaśnicy. W minionym sezonie Ogniwo korzystało z sali Szkoły Przyzakładowej MPK. Dzięki porozumieniu trenerów mogli tam po cichu ćwiczyć również reprezentanci Budowlanych, który to klub przez dwa lata nie zatroszczył się o zapewnienie swoim sportowcom najbardziej elementarnych warunków treningowych. W tym roku, gdy Ogniwu odmówiono dalszego korzystania z sali MPK, obie sekcje pozostały na lodzie. Czas tymczasem płynie. Rywale pracują pełną parą, a szczecińscy zapaśnicy skazani są na przymusowy odpoczynek. Liczne próby uzyskania sali, podejmowane samorzutnie przez trenerów nie przyniosły żadnych efektów. Kluby tym czasem nie spieszą im z pomocą.

TWIERDZENIA, że wszystkie sale są zajęte jakoś nie przekonują. Swego czasu sprawdzaliśmy bowiem wykorzystanie szkolnych sal i zawsze nie wszystkie były zajęte. Oczekuje my zatem podjęcia odpowiednich działań przez pracowników SKS Czarni, KS Budowlani i MKS Ogniwo, którym przy okazji chcielibyśmy przypomnieć iż poszukiwanie wolnych sal nie jest zadaniem trenerów. Ci ostatni są od szkolenia, o czym niestety nie zawsze się pamięta. (jg)

## Po sukcesie polskich siatkarzy

# Wypowiedzi trenerów i działaczy

**TRENER HUBERT WAGNER:** „WIERZYŁEM w zwycięstwo naszej drużyny w tegorocznych mistrzostwach świata. Siłami zespołu tak gospodarowaliśmy, aby kondycji nie zabrakło do końca. Taktyka ta okazała się słuszna.

Decydujące znaczenie miało dla nas spotkanie z NRD. Po wygraniu tego meczu byłem już pewien, że z Rumunią uporamy się bez większego kłopotu, a Japończyków pokonamy choćby w pięciu setach.

Trudno byłoby wyróżnić któregokolwiek z chłopców, ponieważ grała cała dwunastka i każdy kto wchodził na boisko spisywał się doskonale. Mistrzostwa świata nie zdobywa się, mając kilku chociażby najlepszych graczy, trzeba mieć wyrównaną, silną drużynę.

Turniej stał na świetnym poziomie. Zespoły europejskie przejęły wiele elementów tzw. szkoły japońskiej, uzupełniając je świetnym przygotowaniem kondycyjnym oraz wzbogacając dojrzałą taktyką.

Najlepszym atakiem dysponowali siatkarze radzieccy, efektownie — jak zwykle — grali Japończycy.

Nasz zespół potrafił połączyć technikę z taktyką oraz dobrym przygotowaniem kondycyjnym. Jestem wdzięczny wszystkim chłopcom za ambitną postawę i ofiarną grę".

**MIECZYSŁAW NUR — kierownik sekcji piłki siatkowej „Piomienia" Milowice:** „Kiedy rozgrywki finałowe w Meksyku doszły do momentu, gdy zwycięstwo z Japonią dawało nam złoty medal, byłem pewny, że Polacy nie zaprzepaszczą tej wielkiej szansy. Jestem szczęśliwy, że w drużynie, która tak wspaniale spisywała się w Meksyku było trzech naszych zawodników, którzy mimo nie najlepszych warunków fizycznych doszli do tych sukcesów solidną i długotrwałą pracą".

**LESZEK DOROSZ — trener AZS Olsztyn:** „Mistrzostwom świata towarzyszyło ogromne, niespotykane dotąd zainteresowanie. We wszystkich dyskusjach zauważalny był optymizm, a po zwycięskim przejściu przez mecze półfinałowe nie wątpiono w zdobycie przez Polaków pierwszego miejsca. Wydaje mi się, że potencjalne możliwości polskiej siatkówki istniały od lat, lecz po raz pierwszy udało się je maksymalnie wykorzystać. O sukcesie zadecydowało chyba to, że oprócz doskonałego wyszkolenia technicznego i taktycznego posiadanego od wielu lat przez drużynę narodową, zespół został bardzo dobrze zmobilizowany i przygotowany psychicznie, co jest w głównej mierze zasługą trenera Huberta Wagnera.

**JANUSZ STRZELCZYK — trener Resovii Rzeszów:** „Jest tylko jedna ocena startu naszej reprezentacji w Meksyku. Polscy siatkarze wykonali tam doskonałą robotę. Styl w jakim wywalczyli złoty medal rzadko spotykany jest na tak poważnych imprezach. Ten sukces jest niewątpliwie wielkim osiągnięciem trenera Huberta Wagnera, który potrafił stworzyć z 12 osób tak doskonale współpracujący i rozumiejący się kolektyw".

**KAZIMIERZ WOJTOWICZ — trener Avii Świdnik:** „Jestem ogromnie usatysfakcjonowany, że polska siatkówka po wielu chudych latach w przebojowym stylu wdarła się do czołówki światowej. Jestem tym bardziej zadowolony, że w reprezentacji znalazł się jeden z moich synów Tomek, który zrealizował moje marzenia".

*TAK cieszyli się polscy siatkarze ze zwycięstwa nad Japonią, które w rezultacie dało im mistrzostwo świata. Od lewej — Bosek, Karbarz, Rybaczewski i Gawłowski.*

*CAF—AP—telefoto*

# Sałatka brydżowa po szczecińsku

ZAKOŃCZYŁY SIĘ rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej. Tytuł najlepszej drużyny zdobyła ekipa MDKB gromadząc 309 VP, drugie miejsce zajęli Czarni 295 VP, a trzecie Kolejarz — 287 VP. Drużyna MDKB występowała w składzie: Z. Boreysza (kapitan), B. Janus, Z. Roesler, A. Bednarek, L. Lembas, R. Szereszewski, W. Matuszczak i A. Szkwankowski.

W kolejnym długofalowym turnieju par zwyciężyli A. Kulikow i W. Tomasiak (Budowlani-WZGS), wyprzedzając J. Święcickiego i E. Pastora (Stal Stocznia) oraz K. Ziółko i W. Bernackiego (WZGS).

W trzecim półfinale indywidualnych mistrzostw Polski zwyciężył W Kolodziejski (nie zrzeszony), przed J. Turałą (Łącznościowiec) i J. Bałuką (Portowiec).

Para szczecińskich Budowlanych Henryk Wolny i Aleksander Swatler powołana została do reprezentacji Polski na międzynarodowy turniej teamów w Mediolanie.

# Relaks na Lodogryfie

TYDZIEŃ temu rozpoczął działalność popularny szczeciński „Lodogryf", jedyne jak dotąd nasze sztuczne lodowisko. Szerokiej publiczności obiekt będzie udostępniany w każdą niedzielę. Ślizgawki odbywać się będą według następującego harmonogramu: godz. 9 — dzieci do lat 10; godz. 11 i 13.15 — młodzież do lat 15; godz. 15.30 i 17.45 — młodzież starsza; godz. 20 — dorośli.

Przedstawiony harmonogram obowiązywać będzie do końca sezonu. Jest on aktualny również na dzień 1 listopada. W sobotę natomiast odbędą się trzy dodatkowe ślizgawki: o godz. 10 i 11 dla dzieci i młodzieży do lat 15 i o godz. 13.15 dla młodzieży starszej.

W tym roku szczeciński Lodogryf ma do dyspozycji amatorów tyżwiarstwa 350 par łyżew. Kierownictwo obiektu zaangażowało również dwóch porządkowych, którzy czuwają nad porządkiem na tafli.

## Wyróżnienia działaczy

WCZORAJ w nauczycielskim klubie „Starówka" odbyło się spotkanie aktywu działaczy sportu szkolnego i akademickiego zorganizowane przez Wojewódzką Radę Koordynacyjną SZS-AZS. W trakcie spotkania najbardziej wyróżniający się w pracy działacze otrzymali szereg odznaczeń i wyróżnień. Wręczano między innymi Odznaki im. Janka Krasickiego, Medale 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej oraz Złote Odznaki AZS.

Wśród wyróżnionych widzieliśmy również wielu znanych trenerów i instruktorów, którzy przygotowywali młodzież do startu w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Akademickiej. (d)

## TEATRY

POLSKI — „Wodewil warszawski" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Szewcy" g. 19; MUZYCZNY — „Nicole" g. 19 (zamkn.); DISCORAMA — występy Sławy Przybylskiej, Jaremy Stępowskiego i innych g. 17, 20.

## KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Rak" g. 10.30, 13, 15.30 — fr., l. 15; „Reed — Meksyk i niepodległość" g. 18, 20.15 — meksyk., l. 15 (środa i czwartek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Potop" g. 14.30, 17.30, 20.30 — panoram., cz. II; czwartek: g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30; COLOSSEUM (tel. 456-18) — „Potop" g. 8, 11, 14, 17, 20 — II cz. (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) — „Potop" g. 10, 13, 16, 19 — panoram., cz. I (środa i czwartek); POLONIA (tel. 218-34) — „Jak to się robi" g. 10, 12, 14, 16 — pol.; „Pierwsza spokojna noc" g. 18, 20.30 — wł., l. 18 (środa i czwartek); PIONIER (tel. 475-02) — „Autostopem do miasta" g. 10, 17 — pol.; „Gappa" g. 11, 13, 15 — jap. panoram.; „Gniazdo" g. 18, 20 — pol.; „Hrabina z Hongkongu" g. 22 — ang., l. 18 (środa i czwartek); PROMIEŃ — „Rodeo" g. 18.05, 20.10 — USA, l. 15; TPPR — „Potop" g. 16.30, 19 — cz. II; MARS — „Był sobie łajdak" g. 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Łobuz" g. 16, 18, 20 — fr., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Szkoła kowbojów" g. 18 — USA, l. 16; HUTNIK (Stołczyn) — „Zbrodniarka czy ofiara" g. 17, 19 — jap., l. 18 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Nie ma mocnych" g. 17, 19 — pol.; BAJKA (Police) — „Mordercy w imieniu prawa" g. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Nie ma mocnych" g. 19; SYRENKA (Jasienica) — „Kiedy legendy umierają" g. 18 — USA, l. 15; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Świadek koronny" g. 19 — wł., l. 18; DAR (Stargard) — „Osobliwa miłość" g. 18, 20 — pol., l. 16; INA (Stargard) — „W imieniu narodu włoskiego" — wł., l. 16; WISŁA (Goleniów) — „Taśmy prawdy" — USA, l. 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Nieszczęścia Alfreda" — fr., l. 14; GRYF (Gryfino) — „2001: Odyseja kosmiczna" g. 17, 20 — USA, l. 16;

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII-XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Malarstwo polskie g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Plastyka z Rostocku g. 9—15; KLUB „13 Muz" — wystawa malarstwa Olega Bałakirewa; SALON WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — wystawa rysunków Henryka Wańka.

## DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Pomorzany; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 10—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8;

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i leki) tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; NR 10 — Glinki; NR 13 — Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g. 9—20.

## TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.15 NURT. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Film folklorystyczny TVP. 17.10 „Włochy — 38 próba" (kol.). 17.30 Losowanie Małego Lotka. 17.40 Film TV NRD „Artur Becker". 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Jesienny raport. 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film „Arsen Lupin" (kol.). 21.20 Sport. 21.30 „Na szlakach poszukiwań". 21.55 Recital Siergieja Zacharowa. 22.20 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

16.50 Lekcja j. francuskiego. 17.20 „Drewniane miasteczko" (kol.). 17.55 Polski film dokumentalny (kol.). 18.45 Godzina Orfeusza (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Informator turystyczny. 20.50 Grają „Vitux Carre Jazzman" 21.10 „Sztygar Roman Wilk". 21.40 „24 godziny" (kol.). 21.50 Program rozrywkowy TV bratysławskiej. 22.35 NURT. 23.05 Lekcja j. angielskiego. 23.35 Program na czwartek.

CZWARTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 10 Film z cyklu „Najważniejszy dzień życia" (kol.). 12.55 Lekcja j. polskiego dla klas IV lic. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 15.05 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla dzieci „Ekran z bratkiem". 17.40 Wielki dzień — święto pieśni. 18.10 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.25 Transmisja 2 połowy meczu piłki nożnej Polska — Kanada. 19.15 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Teatr „Kobra" — „Śmierć w samochodzie". 21.35 Sport. 21.45 Publicystyka międzynarodowa. 22.05 „Miłosna tradycja na Diabelskiej Górze" (kol.). 22.35 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.15 Puszcza (kol.). 18 Scena TV Młodych. 18.30 „Pory roku — jesień". Oratorium J. Haydna. 19 Kalejdoskop sportowy (kol.). 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 „Drugi oddech Luxpolu". 20.50 Lekcja j. francuskiego. 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.35 Film TV ang. „Sześć żon Henryka VIII" (kol.).

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Film TV CSRS „Jesienny dzień". 16.50 Kino filmów amatorskich. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Festiwal Filmów Radzieckich. 18.40 Telereklama. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Odpowiedzi". 19.30 Kronika. 20 Kalendarz przebojów. 21 Opowiadanie filmowe „Kochana Elżbieta". 22 Kronika. 22.15 Wielki Balet Moskiewski w Paryżu. 22.50 Wiadomości.

CZWARTEK

7.50 Gimnastyka. 8 Lekcja j. rosyjskiego. 8.25 Kronika. 9 Kalendarz przebojów. 10 Opowiadanie filmowe „Kochana Elżbieta". 11 Wielki Balet Moskiewski w Paryżu. 11.35 Wiadomości. 15.30 Lekcja j. angielskiego. 16.25 „W krainie ptaków". 19.50 Gimnastyka. 17 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.30 „Z pierwszej ręki". 18.15 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film TV NRD „Oficer ze Schwanenkletz" cz. 2. 21.15 Spotkanie w kinie. 22 Kronika. 22.15 Sztuka „Próba opery". 23.05 Wiadomości.

## RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy. 16.10 Radiowa kronika muzyczna. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Ciekawostki „Polskich Nagrań". 17 Radio-kurier. 17.20 Z polskiej fonoteki. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.15 Muzyczne wizyty przyjaźni. 19.45 Rytm, rynek, reklama. 19.55 Alkohol, alkoholizm. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Ponoserwis. 21 Spory o wartości. 21.15 W stylu „Sweet". 21.25 Koncert Chopinowski. 22.15 Mini-recital wieczoru. 22.30 Moto-sprawy. 22.45 Kwadrans wspomnień. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Po Jazz Jamboree. 0.05—3 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 16 W trosce o słowo i treść. 16.15—17.25 Szczecin UKF. 16.15 Aud. dla młodzieży. 16.35 „Gdańscy pianiści w Pucku". 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Publicystyka ekonomiczna. 19.15 Lekcja j. francuskiego. 19.30 Pół wieku PR. 21 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów Paryż '74. 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 „Utajone życie roślin". 22.50 Wiersze A. Szymańskiej. 23 Utwory Ludwiga van Beethovena. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Pieśni Claude Debussy'ego.

PROGRAM III

15.10 Standardy po polsku. 15.30 Herbatka przy samowarze. 15.50 Piosenki greckie z Paryża. 16.05 „Stuff". 16.22 Międzynarodowy Festiwal Słowiańskiej Piosenki. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Noc amerykańska". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Vademecum nr 20 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Aktualności muzyczne z Paryża. 19 „Trzecia granica". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Dobre dwa tygodnie. 20.10 Zapomniane koncerty fortepianowe. 20.50 Słuchowisko „Kogutek". 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Chwila poezji. 23.05 Utwory W. A. Mozarta. 23.35 „Zwierciadło".

# KIERMASZ
## wyrobów garmażeryjnych i cukierniczych

**ORGANIZOWANY PRZEZ WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GASTRONOMICZNE**

| | | godz. |
|---|---|---|
| „Atlantycka" | Kiermasz wyrobów garmażeryjnych | 30.X. 11—18<br>31.X. 10—17 |
| „Słoneczna" | Stoisko ze sprzedażą detaliczną napojów chłodzących | 31.X. 9—17<br>2.XI. 9—17 |
| „Balaton" (ogródek) | Sprzedaż — zupa gulaszowa, wino z przyprawami na gorąco i piwo grzane | 31.X. 11—18<br>1, 2 11—18<br>i 3.XI. 11—18 |
| „Kaskada" (ogródek) | Stoisko z napojami sprzedaż detaliczna | 31.X. 10—18<br>i 2.XI. 10—18 |
| „Kaskada" (ogródek) | Sprzedaż — bigos, parówki na gorąco, piwo i wino grzane | 31.X. 11—18<br>i 1.XI. 11—18 |
| „Bałtyk" (k. Cment. Centr.) | Stoisko ze sprzedażą: parówki na gorąco, bigos, napoje | 1.XI. 9—18 |
| Kawiarnia „Pomorzanka" | Sprzedaż wyrobów cukierniczych | 2, 3.XI. 8—20 |
| Bar Extra (przed barem) | Kiermasz wyrobów garmażeryjnych | 2, 3.XI. 9—15 |
| Przed barem „Extra" | Stoisko ze sprzedażą napojów chłodzących | 31.X. 9—18<br>1, 2, 3.XI. 9—18 |
| ul. Sikorskiego róg ul. Ku Słońcu | Bufet — ze sprzedażą: kiełbasa na gorąco, napoje i galanteria mleczna | 1.XI. 9—17 |
| przy moście (wiadukcie kolejowym) | Bufet — ze sprzedażą: kiełbasa na gorąco, napoje | 1.XI. 9—17 |
| Cocktail-bar „Turysta" | Sprzedaż wyrobów cukierniczych wg cen detalicznych | 31.X. 9—18<br>1.XI. 9—18 |
| rest. „Grodzka" Police | Sprzedaż wyrobów garmażeryjnych na wynos | 1, 2, 3.XI. 9—18 |
| „Staromiejska" Police | Sprzedaż wyrobów garmażeryjnych na wynos | 1, 2, 3.XI. 9—18 |
| „Bar Neptun" Świnoujście | Kiermasz wyrobów garmażeryjnych oraz napojów | 31.X. 11—17<br>2.XI. 11—17 |
| „Bałtycka" Międzyzdroje | Sprzedaż wyrobów garmażeryjnych oraz napojów | 31.X. 11—17<br>2.XI. 11—17 |
| „Basztowa" Stargard | Kiermasz wyrobów garmażeryjnych i cukierniczych połączony ze sprzedażą napojów | 31.X. 9—18<br>2.XI. 9—18 |
| „Bar Extra" w Choszcznie | Sprzedaż wyrobów garmażeryjnych | 31.X. 9—18 |
| Kiosk „Słoneczna" na rynku Pogodno | Wyroby cukiernicze | 1, 2, 3.XI. 9—17 |

### NAUKA

**STUDENCI** udzielają korepetycji, matematyka, fizyka, tel. 704-58. 16670-G

### PRACA

**ZATRUDNIĘ** opiekunkę do 14-miesięcznego chłopca. Warunki do uzgodnienia. Szczecin, 9 Maja 42c/11. 17197-G

**ZAOPIEKUJĘ** się dzieckiem we własnym mieszkaniu, tel. 750-00. 16825-G

**PANI** kulturalna potrzebna na stałe do prowadzenia domu i opieki nad starszą osobą. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16841.

### MATRYMONIALNE

**KAWALER**, wykształcenie średnie, bez nałogów, pozna panią do lat 32, najchętniej z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16680.

**SAMOTNY**, lat 45 pozna w celu matrymonialnym panią do lat 40, chętnie z mieszkaniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16707.

### NIERUCHOMOŚCI

**OGRÓDEK** działkowy 700 m kw. z domkiem murowanym — sprzedam. Cena zł 27 000. Wiadomość: ul. Kołłątaja 10/6 (Niebuszewo). 16711-G

**DOM** jednorodzinny własnościowy z zabudowaniami gospodarczymi — sprzedam. Ziemi 2,30 ha przy domu. Wiadomość: Goleniów, ul. Słowackiego 33. 16716-G

**ODDAM** w dzierżawę ogrodnictwo 1 000 m kw. z mieszkaniem na terenie Szczecina. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16718.

**DOMEK** jednorodzinny lub pół bliźniaka, willi — kupię. Chętnie od wiosny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16720.

### RÓŻNE

**SZYBY** do samochodów zagranicznych, panoramiczne, hartowane (drobnoziarnistokowe) poleca „Secumit", Warszawa-Rembertów, Suflerska 6, tel. 10-95-12. 4768-K

**GARAŻ** do wynajęcia, tel. 704-25. 16715-G

**GARAŻ** ogrzewany do wynajęcia — tel. 726-17. 16786-G

**GARAŻ** na Pogodnie zamienię na Pomorzany. Biuro Ogłoszeń Szczecin 16803.

### KUPNO

**SILNIK** Moskwicza 407/403 — kupię, tel. 895-66. 16703-G

**KRÓLIKI** rasy belgijskiej — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16802.

**BONY** PKO — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16807.

**BONY** PKO — kupię. 9 Maja 70/2. 16817-G

### SPRZEDAŻ

**SILNIKI** „Mercedes" — diesel i Warszawy — sprzedam. Szczecin, ul. Kapitańska 6/4. 16676-G

**MASZYNĘ** dziewiarską 1-płytową z gwarancją sprzedam. Wiadomość: tel. 283-19. 16696-G

**NOWE** części Warszawy 223: akumulator, delko, opona, inne części — sprzedam. Tel. 73-771. 16778-G

**SZOPĘ** na materiały budowlane, drewno pobudowlane oraz 17 worków tarabony koloru różowego — sprzedam, tel. 22-22-55. 16698-G

**FIATA** 125 P, 1500 na gwarancji, 1974 r. produkcji — sprzedam. Arkońska 43/1a, tel. 743-57, od godz. 15. 16705-G

**KROWĘ** jałówkę zacielona, konia i wóz ogumiony — sprzedam. Dąbie, ul. Szybowcowa 19. 16764-G

**STÓŁ** rozkładany (wysoki połysk) — sprzedam. Potulicka 63/3a. 16765-G

**ŻUKA**, stan b. dobry — sprzedam. Oglądać: Stargard, ul. Krzywoustego 11D/15, obok katedry. 16768-G

**PIEC** żeliwny c. o. — sprzedam, tel. 73-676. 16774-G

**FIKUSY** duże — sprzedam, ul. Cyryla i Metodego 1/5. 16777-G

**SAMOCHÓD** „Wartburg 312" — sprzedam, tel. 710-47. 16785-G

**DZIAŁKĘ** z rozpoczętą budową w Szczecinie — sprzedam, tel. 265-94. 16818-G

**MINI - KALKULATOR** wielodziałaniowy, prod. USA — sprzedam, tel. 256-72, w godz. 17—20. 16800-G

**WARSZAWĘ** pick-up — sprzedam. Wiadomość: tel. 275-05. 16832-G

**SUKNIĘ** ślubną z peleryną — sprzedam, ul. Konopnickiej 4/1. 16733-G

**APARATURĘ** naglaśniającą Regent 1000 H, kamerę pogłosową, gitarę funkcyjną, gitarę basową, mikrofon — sprzedam, tel. 35-200. 16834-G

**RÓŻNE** meble — sprzedam. Korsarzy 22/1, tel. 435-28, po godz. 15. 16838-G

### LOKALE

**3 POKOJE** z kuchnią w nowej willi do wynajęcia, tel. 706-12. 16619-G

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju najchętniej w śródmieściu, od 1 listopada. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16679.

**MAŁŻEŃSTWO** z małym dzieckiem pilnie poszukuje pokoju, najchętniej w dzielnicy Podjuchy, Żydowce lub Zdroje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16683.

**PRACUJĄCA** i studiująca pani poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 350-93, w godz. 7—15 oraz 259-45, od godz. 17. 16687-G

**MIESZKANIE** 3 pokoje, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe, I p., zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe z kuchnią. Wiadomość: Szczecin, ul. Wróblewskiego 10/4. 16689-G

**MIESZKANIE** własnościowe M-2 lub M-3 kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16700.

**MAŁŻEŃSTWO** po studiach poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 306-758, godz. 11—16. 16713-G

**2 PANIENKI** poszukują pokoju umeblowanego, tel. 730-24, dzwonić do 19. 16730-G

**POKÓJ** z kuchnią zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Szczecinie lub Pyrzycach. Wiadomość: Szczecin, ul. Świątowida 6/5. 16759-G

**MIESZKANIE** dwupokojowe, 54 m kw., kuchnia, łazienka, c. o., etażowe, I p., telefon, słoneczne, zamienię na jednopokojowe, widna kuchnia, łazienka, c. o., I—II p., najchętniej kawalerka, tel. 241-58, od 17—19. 16760-G

**ODNAJMĘ** pokój panom. Szczecin, ul. Swarożyca 6/18. 16779-G

**BRZEG** n/Odrą — mieszkanie 72 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piece, II p., zamienię na podobne lub mniejsze w Szczecinie, Gryfinie lub Policach. Wiadomość: Szczecin tel. 29-742, po godz. 16. 16783-G

**3 POKOJE**, kuchnia, łazienka, c. o. etażowe w centrum Wałbrzycha, zamienię na 2-pokojowe mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 16784.

**MIESZKANIE** dwupokojowe, kuchnia, łazienka, c. o. oraz pół domku na peryferiach Szczecina, zamienię na domek jednorodzinny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 16790.

**3 POKOJE**, duże, kuchnia, łazienka, zamienię na 2 małe pokoje lub 2 kawalerki, ul. Jagiellońska 95/7. 16792-G

**DWÓCH** pracujących i uczących się panów — pilnie poszukuje umeblowanego pokoju. Wiadomość: tel. 434-54 w godz. 16—18. 16793-G

**PANI** poszukuje jednoosobowego pokoju. Tel. 713-32, po godz. 20. 16794-G

**PANIENKA** pracująca poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 448-97, po godz. 16. 16799-G

**MIESZKANIE** trzypokojowe, kwaterunkowe, stare budownictwo na Pogodnie, zamienię na M-2. Informacje: Kaliny 8/31, po 17. 16805-G

**ŁĘCZYCA** k/Łodzi zamienię duży pokój z kuchnią na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 16810.

**PANIENKA** pracująca poszukuje pokoju, ul. Jagiellońska 71/17. 16819-G

**MIESZKANIE** M-4 spółdzielcze, nowe w Olsztynie, zamienię na podobne w Szczecinie, telefon Szczecin 392-65, do godz. 15. 16821-G

**WŁOCŁAWEK** — mieszkanie 2-pokojowe z wygodami 48 m kw., w centrum, II p., zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 738-69, od 19—21. 16843-G

### ZGUBY

**ZGŁASZAM** zagubienie przepustki stoczniowej na nazwisko Stanisław Smolarek. 16873-G

**ZGUBIONO** przepustkę stoczniową SSR na nazwisko Eugeniusz Stepień. 16675-G

**ANDRZEJ BARTCZAK** zgubił przepustkę stoczniową. 16682-G

**ZGUBIONO** bilet wolnej jazdy MPK na nazwisko Jerzy Burczak. 16699-G

**ZGUBIONO** książeczkę Pracy SSP „Bratniak", nr K/P/514 na nazwisko Mieczysław Patyk. 16731-G

**MIROSŁAW JAŚKIEWICZ** zgłasza zagubienie przepustki stałej MSR w Świnoujściu. 16771-G

**24 PAŹDZIERNIKA** br. w pociągu relacji Warszawa — Szczecin na odcinku Choszczno — Szczecin-Dąbie zginęła torba podróżna, w której m. in. znajdowała się praca magisterska w niebieskiej plastykowej teczce. Znalazcę proszę o zwrot pracy za wynagrodzeniem pod adresem: Danuta Chudziak, Szczecin, Jedności Narodowej 36—18. 17207-G

**ZGUBIONO** przepustkę ZPO „Dana" wydaną na nazwisko Janina Kucharczyk. 16820-G

**ZGUBIONO** przepustkę stoczniową na nazwisko Mirosław Łazar. 16620-G

**ROMUALD WYSOCZAŃSKI** zgubił przepustkę stoczniową. 16645-G

**ZGUBIONO** przepustkę stoczniową na nazwisko Janusz Poterek. 16598-G

**KRZYSZTOF DRUZGAŁA** zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 16619-G

**23 PAŹDZIERNIKA** około 17.30 zginął sprzęt apteki na ul. Mickiewicza rudy pekińczyk. — Wiadomość: tel. 72-802 — za wynagrodzeniem. 17112-G

TO JUŻ DRUGA

GRA KONKURSOWA

## SGL „Gryf"

**Dodatkowa szansa wygrania: samochód osobowy**

**„SYRENA"**

**oraz wiele cennych premii.**

**Nie zwlekaj — zagraj a wygrasz.**

4798-K

**29 października 1974 r. zmarła nasza najukochańsza Żona i Matka**

**śp.**

## Stanisława Racław

**Wyprowadzenie zwłok 31 października z kaplicy przycmentarnej o godz. 10 na Cmentarz Centralny,**

**o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku**

**mąż z dziećmi.**

**26 października 1974 r. zmarła nagle nasza najukochańsza Matka przeżywszy 89 lat**

**śp.**

## Klotylda Grosse

**Pogrzeb odbędzie się w Szczecinie na Cmentarzu Centralnym 31 października br. o godz. 12.15, o czym zawiadamia pogrążony w głębokim smutku**

**syn z rodziną.**

**Koleżance**

**ŁUCJI KOŃCZAK**

**wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci**

**MATKI**

**składają:**

**Dyrekcja, Rada Zakładowa, koledzy i koleżanki z WPHU „Arged" w Szczecinie.**

**Związkowi Nauczycielstwa Polskiego, Dyrekcji i Młodzieży VI Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie, a szczególnie Szczecińskiemu Urzędowi Morskiemu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie**

**śp.**

## Edwarda Rollingera

**serdeczne podziękowanie**

**składa rodzina i przyjaciele.**

**25 października 1974 roku zmarł w wieku 54 lat**

## Józef Horbaczewski

**długoletni członek branży transportu towarowego Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług w Szczecinie.**

**Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia**

**składają:**

**Rada, Zarząd i pracownicy WZPHiU w Szczecinie.**

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

## Śladem naszych rajdów po sklepach spożywczych

# Handlowcy demaskują... transport i konwojentów

**W NASZYCH RAJDACH po sklepach spożywczych przeprowadzonych w ostatnich dniach (w godzinach rannych i popołudniowych) reporterzy „Kuriera" stwierdzili m. in. spore braki w zaopatrzeniu w artykuły nabiałowe: twarogi, sery przetwory mleczne. Spróbujmy zastanowić się nad przyczynami takiego zjawiska.**

Na początek poprosiliśmy o parę słów wyjaśnienia kierowników dwóch spośród sklepów, w których stwierdziliśmy owo niekorzystne zjawisko.

**Kierownik sklepu WSS nr 59 przy ul. Dworskiej, M. Gregorczyk:**

— REPORTER „Kuriera" odwiedził nasz sklep o godz. 7, a dostawę wszelkiego rodzaju twarogów (jak: homogenizowany, kremowy, żychliński); mleka w folii, jogurtu i innych przetworów mlecznych, otrzymujemy ostatnio dopiero ok. godz. 11 lub 12. Dostawcą tych produktów jest Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska. Są to wszystko artykuły, których żywotność wynosi 24 godziny, nie możemy więc zamawiać ich więcej, tak aby starczały na następny dzień, do kolejnej południowej dostawy. Dziś np. do tej pory (rozmowę przeprowadziliśmy 23 bm. o godz. 12.20) otrzymaliśmy tylko mleko i ok. godz. 9 z mleczarni w Pyrzycach twaróg chudy i tłusty. Najgorsze jest chyba to, że ciągle zmieniają się konwojenci i terminy dostaw produktów nabiałowych do naszych sklepów.

**Z-ca kierownika sklepu WPHS przy ul. Karola Miarki, H. Kaczyńska:**

— Dostawy twarogów i napojów mlecznych produkowanych w SSM otrzymujemy o najróżniejszych porach: czasami po godz. 6, czasami... po godz. 12. Najczęściej zaś między godz. 10 a 11. To stanowczo za późno. Klienci domagają się wcześniejszych dostaw, my również o to walczymy. Dostawcy tłumaczą się brakiem ludzi, transportu.

**A CO NA TO dyrekcje obu przedsiębiorstw handlowych?**

Mówi przedstawiciel dyrekcji WSS Oddział w Szczecinie:

— Przyczyn bałaganu z dostawami przetworów mlecznych do naszych sklepów jest kilka. Po pierwsze — nie są przestrzegane harmonogramy dostaw. Praktycznie żaden z kierowników sklepów nie wie, o której godzinie będzie miał dostawę. Po drugie — konwojenci zupełnie nie respektują zamówień składanych przez sklepy. Np. zamawia się 10 asortymentów serów twardych, a konwojent, by „ułatwić sobie pracę", dostarcza dwa lub trzy gatunki. Przykłady? Proszę bardzo. Sklep WSS nr 62 przy ul. Krasińskiego zamówił 15 bm. 11 asortymentów serów topionych — otrzymał trzy asortymenty. Sklep nr 21 przy ul. Odrowąża zamówił w tym samym dniu 16 gatunków sera twardego — otrzymał jeden gatunek.

**Mówi przedstawiciel dyrekcji WPHS:**

— Dostawy opóźniają się bardzo często. Dotyczy to zarówno artykułów dostarczanych bezpośrednio z SSM, jak i serów twardych, topionych, masła, mleka w tubach, mleka w proszku — dostarczanych przez Okręgową Składnicę Mleczarską. Kiedyś, gdy konwojenci i transport należał do dostawców (SSM i składnica) sytuacja przedstawiała się lepiej. Łatwiej też było się nam dogadać. Teraz dostawą zajmuje się Wojewódzki Zakład Transportu Mleczarskiego. Przybył więc jeszcze jeden pośrednik, a efekt jest taki, że... nie wiadomo gdzie szukać winnego.

MAMY WIĘC przynajmniej w części wyjaśnioną przyczynę braku artykułów nabiałowych w szczecińskich sklepach. Czy doprawdy handlowcy nie mają rady na dostawców i konwojentów? Wydaje się, że rada taka musi się znaleźć czym prędzej.

(tawo)

## Wkrótce pełen wagon „LUDWIKÓW"

PRODUCENTEM znanego środka do mycia naczyń zwanego „Ludwik" jest fabryka „Inco". Płyn to znakomity, a więc cieszy się u szczecinianek dużym popytem. Cóż z tego, skoro produkcja jest za mała w stosunku do zapotrzebowania handlu, a zatem w sklepach brakuje często poszukiwanego „Ludwika". Tak jest m. in. i obecnie. Jednakże — wnioskując z obietnic kierownika Biura Handlowego Zjednoczonych Zespołów Gospodarczych, którym podlega „Inco", mgra Zygmunta Stępnia — w najbliższym czasie sytuacja zmieni się na lepsze. Otrzymamy bowiem wkrótce dodatkową partię „Ludwika". Nadejdzie cały wagon załadowany tym płynem. (zdan)

## Kronika wypadków

WCZORAJ, krótko przed godz. 14 na ul. Szczanieckiej przy Technikum Mechanicznym wpadła pod „Syrenę" 18-letnia kobieta, która niespodziewanie weszła zza autobusu na jezdnię. Ranną odwieziono do szpitala. Dwie godziny później na ul. Rosenbergów wywrócił się wskutek nadmiernej szybkości podczas pokonywania łuku jezdni samochód terenowy „Mustel" nr rej. MG 3900. Jednego z pasażerów wozu odwieziono do szpitala.

WE WSI Żabnica, pow. Gryfino, 1-letni Wiesław S. napił się płynu „Tri", przechowywanego w... butelce od oranżady. Po dwóch godzinach dziecko straciło przytomność. Wiesława S., z objawami ciężkiego zatrucia, odwieziono do szpitala.

W GARAŻU samochodowym przy ul. Ruskiej „puścił" lewarek podtrzymujący wóz, pod którym leżał reperując podwozie 39-letni Henryk K. W konsekwencji przygnieciony samochodem mężczyzna doznał urazu klatki piersiowej. Lekarze podejrzewają także pęknięcie wątroby.

MILICJA z Barlinka, pow. Myślibórz zatrzymała wczoraj w pościgu pijanego motocyklistę, 38-letniego Edmunda Humpicha, który potrącił rowerzystę po czym usiłował zbiec z miejsca wypadku. Humpicha osadzono w areszcie, do dyspozycji prokuratora.

NA UL. Pocztowej spadł ze schodów 56-letni Stanisław O. Mężczyzna doznał złamania podstawy czaszki i w bardzo ciężkim stanie został odwieziony do szpitala.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Limanowskiego pijany mężczyzna, Ryszard I. po sprzeczce rodzinnej wybił nogą szybę. Rozbite szkło zraniło mężczyznę w nogę. Pierwszej pomocy udzielił rannemu chirurg pogotowia.

NA TARGOWISKU przy ul. Grzegorza z Sanoka wybuchł wczoraj wieczorem pożar w kiosku z artykułami szkolnymi. Przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. Strażacy ugasili ogień w zarodku. (ap)

*TAK nastrojowo wygląda hall Małej Sceny Rozrywki Szczecińskiej Estrady, która w ubiegły poniedziałek zainaugurowała swoją działalność. Przy tzw. bitych kompletach odbywały się tu występy Ireny Kwiatkowskiej. Najbliższe propozycje — występ Ewy Wiśniewskiej oraz recital Ireny Santor.*

*Foto: Zb. Jodkowski*

## Jak usprawnić rejestrację pojazdów?

# Pierwszy etap — uporządkowanie zaległości

W DOBIE gwałtownego wzrostu motoryzacji musi ulec także zmianie styl pracy w wydziałach komunikacji prowadzących ewidencje pojazdów. Jeszcze do niedawna dotychczasowa forma, mimo wielu utyskiwań ze strony petentów, jakoś tam działała. Dziś przy nawale spraw związanych z ewidencją pojazdów, z wydawaniem praw jazdy, pobieraniu wszelkiego rodzaju opłat, system ten absolutnie nie zdaje egzaminu.

NIM Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego przejdzie na system „Rejestr", który niebawem ma być wprowadzony w Szczecinie, i — jak nas zapewniono — rozwiąże całkowicie dotychczasowe kłopoty i utrudnienia na drodze petent — wydział, należy przede wszystkim uporządkować i wyprowadzić na „czysto" całą ewidencję pojazdów, szczególnie zaś sprawę opłat rejestracyjnych. Po wnikliwej analizie w wydziałach: komunikacji, budżetowo-gospodarczym i finansowym, stwierdzono znaczne zaległości w opłatach, wynikające przede wszystkim z nieterminowego płacenia, czy też zwykłego niedbalstwa ze strony posiadaczy pojazdów.

Obecnie wydziały te przy udziale zaangażowanej siły ze strony „Bratniaka" dokonują szczegółowej analizy opłat rejestracyjnych (tzw. podatku drogowego) dla każdego pojazdu figurującego w rejestrze od 1969—74 roku. O ten właśnie okres szczególnie chodzi, ponieważ w tych latach przeglądy pojazdów przejęły wyspecjalizowane stacje obsługi. Opłaty roczne winni zgodnie z przepisami, wpłacać na konto Urzędu Miejskiego aktualni posiadacze pojazdów mechanicznych.

Czynność wykonywana przez wspomniane wydziały jest ogromnie pracochłonna, ale niezbędna. Dłużnicy otrzymują drogą pocztową wezwania do uregulowania zaległych opłat. I to stwarza najwięcej kłopotów z uwagi na fakt, że zbyt opieszale wywiązują się z tego klienci wydziału komunikacji. Bywa i tak, że czasami z uwagi na nieczytelność nazwiska w przekazie pocztowym otrzymują takie wezwania również i solidni płatnicy. Po wyjaśnieniu i sprawdzeniu rejestru sprawy te szybko są jednak wyjaśniane. Wydaje się, że aby jak najszybciej zakończyć tę akcję, wszyscy posiadacze pojazdów, którzy zalegają z opłatami za miniony okres, winni niezwłocznie dokonać takich wpłat, nie czekając na wezwanie i ewentualne sankcje. Leży to w interesie społecznym. Szybkie zakończenie tej akcji pozwoli na przygotowanie się przez wydział komunikacji do wprowadzenia nowego systemu „Rejestr". O zasadach tej nowej formy napiszemy oddzielnie z chwilą zakończenia etapu przygotowawczego. Dziś możemy zasygnalizować, że uproszczony system ma wejść od nowego roku kalendarzowego. (z)

## PLAKAT dla uczczenia Rewolucji Październikowej

KRAJOWA Agencja Wydawnicza WAG w Szczecinie wydała plakat okolicznościowy dla uczczenia 57 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Plakat można nabyć we wszystkich Oddziałach-Delegaturach powiatowych RSW „Prasa-Książka-Ruch" w naszym województwie. W Szczecinie plakat można kupić w następujących punktach: w Klubie MPiK — przy al. Wojska Polskiego 2, oraz w sklepach „Ruchu" przy ul. Czackiego 3-a, al. Wyzwolenia 36 i ul. Świerczewskiego 4.

Wszystkie wymienione punkty mają prawo prowadzenia sprzedaży pozarynkowej i wystawiają rachunki.

## „WDZIĘK NA CO DZIEŃ"

## Środa młodzieżowa w Spółdzielczym Domu Kultury

KOLEJNĄ ciekawą imprezę przygotował dla swych bywalców Spółdzielczy Dom Kultury przy al. Wojska Polskiego 20. Dziś o godz. 18, w ramach tzw. ZMS-owskich środ młodzieżowych rozpocznie się tu wieczór pod hasłem „Wdzięk na co dzień".

Przebiegnie on pod znakiem wyboru najpiękniejszej dziewczyny spółdzielczości. Każda z kandydatek do zdobycia tego tytułu będzie musiała wykazać się wieloma zaletami. Trzeba będzie zaprezentować własny strój dzienny i wieczorowy, zdać egzamin ze znajomości form towarzyskich (nakryć stół do podwieczorku na 4 osoby), zatańczyć tango i walca z członkiem zespołu tanecznego SDK, przejść test „na inteligencję". Organizatorzy wieczoru przygotowali również inne atrakcje, m. in. pokaz układania fryzur w wykonaniu laureatki Międzynarodowych Zawodów w Pradze, szczecinianki Janiny Kmieciak.

## „15 listopada przekazujemy obiekt do użytku" — zapewnia dyrekcja PBKol.

# Finisz budowniczych wiaduktu na Pomorzanach

PO dłuższej przerwie wczoraj odwiedziliśmy znów budowę wiaduktu przy ul. Budziszyńskiej. W ciągu ostatnich tygodni zmieniło się tu wiele. Wykonano setki metrów kwadratowych jezdni i chodników, pokryto dolną warstwą asfaltu płytę wiaduktu. Dobiegają końca prace przy montażu szyn na podjeździe do wiaduktu od strony pętli tramwajowej. Powoli wyłania się już ostateczny kształt całego obiektu.

Ale... aura staje się coraz mniej korzystna dla robót drogowych, termin oddania wiaduktu do użytku (ustalony na 15 listopada br.) — coraz bliżej, a do wykonania pozostało jednak jeszcze sporo prac. Czy budowniczowie zdążą?

— Co do tego nie może być wątpliwości. Musimy zdążyć — odpowiada bez wahania z-ca dyrektora Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego (generalny wykonawca), inż. Stanisław Jankowski.

JAK zdołaliśmy się zorientować, opóźniły się nieco prace przy budowie chodników na wiadukcie. Przyczyny? Najpierw PBKol nie mogło zdobyć potrzebnych rur, w których ułożone miały być kable energetyczne, później... „Elektromontaż" i Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Teletechnicznych nieco opieszale przystępowały do prac. Opóźniła się też produkcja płyt chodnikowych (wytwarzane są w bazie PBKol.).

Na zakończenie prac przez obydwa te przedsiębiorstwa czekają robotnicy KPRI, którzy muszą pokryć chodniki asfaltem. Dyrektor S. Jankowski gwarantuje im front robót najpóźniej od 6 listopada. Oczywiście taka sytuacja nie może zadowalać dyrekcji KPRI, która na kilka dni będzie musiała zabrać z budowy wiaduktu własne brygady (nie będzie dla nich frontu robót), by potem znów je tu skierować.

Nie można też mieć gwarancji, że wykonane podczas deszczowej aury, asfaltowe nawierzchnie będą się odznaczać odpowiednią jakością. A przecież wystarczyło dosłownie o kilka tygodni przyspieszyć prace przy tej, trwającej kilka lat budowie, by roboty asfaltowe wykonywane były w korzystnych warunkach atmosferycznych.

Do poniedziałku zakończony ma być również montaż szyn na wiadukcie, po czym nastąpi ostatni fragment prac — betonowanie podtorza. Na 10 listopada zaplanowano przeprowadzenie próbnego obciążenia wiaduktu.

Dyrektor S. Jankowski z PBKol. poinformował nas, że od dziś załoga tego przedsiębiorstwa pracująca przy budowie wiaduktu na ul. Budziszyńskiej zwiększona zostaje o dalszych 5 ludzi, że prace będą tu prowadzone również w najbliższą wolną sobotę i w niedzielę. Wszystko po to, by 15 listopada obiekt mógł być przekazany do użytku.

Czekają na to z niecierpliwością wszyscy szczecinianie, a przede wszystkim mieszkańcy Pomorzan.

(tawo)